

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyjnej i Administracyjnej ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyjny nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do "Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorków "Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonasów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16; 3/4r. półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; 4/4r. ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorkowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, bezpłatnie; 4/4r. ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. Przewodnik, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., 4/4r. ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym Gazety Lwowskiej, jak dotychczas tak i w roku 1893 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazy z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1893 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Walery

Marrené, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników Gazety Lwowskiej w dziale fejetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J. Nagoda, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika“ pozyskałiśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorków naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorkowie Gazety Lwowskiej mogą otrzymywać od 1 stycznia 1893 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

| | |
|-------------|---------------|
| rocznie | 10 zł. — ct. |
| półrocznie | 5 „ — „ |
| kwartalnie | 2 „ 50 „ |
| miesięcznie | — „ 84 „ |
| rocznie | 12 zł. 60 ct. |
| półrocznie | 6 „ 30 „ |
| kwartalnie | 3 „ 15 „ |
| miesięcznie | 1 „ 5 „ |

Jakkolwiek cena prenumeracyjna Gazety Lwowskiej jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zażoście liczny zażądaniem, oświadczamy, że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępowo i niższymi cenę prenumeracyjną na 12 złr. rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 grudnia b. r. nadać najmłodszej radcy sekiyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Emilowi Lessowi tytuł i charakter radcy ministeryalnego, a sekretarzowi ministeryalnemu w temże Ministerstwie, dr. Karolowi Kohlowi, tytuł i charakter radcy sekiyi, obu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia b. r. nadać najmłodszej nadwornemu i ministeryalnemu sekretarzowi w Ministerstwie Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, dr. Antoniemu Grubissich-Keresztur tytuł i charakter radcy sekiyi z uwolnieniem od taksy.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądu powiatowego: Stanisława Kuźkę w Tyczynie do Kęt; Franciszka Balzara w Zabnie do Leżajska; Jana Hałstkiewicza w Mszanie dolnej do Bochni; Władysława Krzyszkowskiego w Czarnym Dunajcu do Tyczyna i Janę Lejbamscheidera w Leżajsku do Gorlic.

Zamianował zaś adjunktami sądowymi adjunktów sądu powiatowego: Józefa Zeleka w Jordanowie, dla Krakowa; Gustawa Grünera w Dąbrowie, dla Tarnowa; Walentego Cyconia w Kętach, dla Nowego Sącza; Kazimierza Gałzińskiego w Krośnie, dla Krakowa; Ludwika Dobro-

wolskiego w Limanowej, dla Nowego Sącza; Wojciecha Stanisława Dąbrowieckiego w Bochni, dla Krakowa; Jana Maryniarczyka w Pilźnie, dla Jasła i Marcina Staszczaka w Leżajsku, dla Rzeszowa.

Adjunktowi sądu powiatowego, Franciszkowi Leonowi Kochowi, bez oznaczonego miejsca urzędowania, nadał posadę adjunkta sądu powiatowego w Jordanowie.

Wreszcie zamianował adjunktami sądu powiatowego, auskultantów: Stanisława Józefa Niklewicza dla Czarnego Dunajca; Maryana Czernego dla Krosna; Jana Jarosza dla Dąbrowy; Jana Bibro dla Pilzna; Tytusa Łopatinera dla Limanowy; Franciszka Seibora dla Wojnicza; dr. Karola Kurkowskiego dla Żabna; dr. Leona Jasiewicza dla Mszany dolnej; dr. Władysława Federowicza dla Głogowa i Jana Ozimka dla Leżajska.

Pan Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego przy c. k. komendzie 30-ej dywizyi piechoty, Rudolfa Hudeca, kancelistą c. k. Namiestnictwa, przydzielając go do służby przy c. k. starostwie w Jaworowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 grudnia.

John Morley, sekretarz stanu dla Irlandyi, jest jedną z najwybitniejszych postaci w obecnym gabinecie Gladstone'a. Nawet torysi, którzy z lekceważeniem nazywają dzi-

BEZ MIŁOŚCI.

(Ciąg dalszy).

Na jaki tydzień przed weselem Cesi, spodziewano się w Roźnowie przybycia starszego, bogatego i... bezdzietnego brata pana Józefa. Od lat dziesięciu osiadł był pan Romuald w Peryżu, rzadko do kraju zaglądając; stosunki rodzinne były się ztąd, trochę rozluźniły. Oczekiwano go wprawdzie z upragnieniem, ale i nie bez pewnej obawy; pani Józefowa niepokoiła się, że takiemu „Paryżaninowi“, na komforcie, do jakiego przywykł, zbywać w Roźnowie będzie; — pan Józef, aczkolwiek serdecznie kontent, że po tylu latach rozłączenia, brata uściska, powtarzał sobie w duszy, że do zagranicznej wykwiutności przywykł, w towarzystwie okolicznej szlachty brat ten, prawdopodobnie potężnie nudzić się będzie, a zjazd owej szlachty miał być i liczny i długotrwały; wesele jedynaczki, ale na dzisiejszą odbyć się miało modę, ale na sposób „staropolski.“ Już tylko z tradycji wie dzisiejsze pokolenie, co takie „staropolskie“ wesele znaczy; państwo Józefowie chcieli się tej tradycyi wiernie trzymać. — A panna Cecylia? Oho! ta jedna oczekiwała przybycia pana Romualda z wyraźną niechęcią, darować stryjowi nie mogąc, że gdy mu ojciec jej doniósł o przyjęciu pana Zdzisława za przyszłego zięcia, przysłał list, wprawdzie serdeczny, ale w którym nie ukrywał, że związek ten z „artystą“ do gustu mu nie przypada najmiej.

— Choćby mnie stryj i wydziedziczyć miał, nigdy mu tego nie zapomnę, mówila

Cesia, ale mówiła po cichu, aby się czasem rodzice o jej uczuciach względem pana Romualda nie domyśliłi.

Koło godziny szóstej wieczorem, pan Józef kazawszy zaprząd najlepsze konie do nowego koczku, sam po brata na stację kolei żelaznej pojechał; pani Józefowa zaś, gdy tylko usłyszała turkot zajeżdżającego przed pałac powozu, bardziej niż zwykle nerwowa, ale uśmiechnięta, wyszła do przedsiönku, obie ręce do szwagra wyciągając. Pan Romuald serdecznie — całkiem po bratersku — bratową uściskał, co ją od razu uspokoiło. Po tem, nad spodziewanie swobodnym przywitaniu, zwróciła się pani Józefowa do męża; ale, ujrawszy go, krzyknęła przerażona:

— Jezus Maryja! co tobie Józefie? Błady jak śmierć, stał pan Józef na miejscu jakby przykuty.

— Alboś nagle zasłabł, albo się coś stało!

— Głowa mnie rozboleła, odrzekł mąż, dziwnie załterowanym głosem. Ale pójdźmy do biblioteki. Romuald ogrzeje się przy kominku. Pójdź z nami.

Poszła za nimi cała drżąc i ze ściśnionem sercem, czując, że nieszczęście jakieś nad domem zawisło.

Krzysia tymczasem siedziała w swoim pokoju, jakąś pilną kończąc robotę. Po chwili zapukano do jej drzwi.

— Proszę wejść, — a ujrawszy służącego; — co tam Jędrzeju?

— Państwo proszą, aby panna Krystyna przyszła do biblioteki, ale bardzo proszą, aby przyszła zaraz.

Krzysia robotę rzuciła i spiesząc do biblioteki pobiegła. Wszedłszy, na pierwszy rzut oka dostrzegła, że coś złego zaszło. Stryj Józef, okropnie zmieniony, nerwowym xrokiem chodził po pokoju; — stryjenka, na kanapie spazmatycznie łkała, twarz oboma

rękami zasłoniwszy. Z niewypowiedzianem przerażeniem popatrzała na nich Krzysia, lecz, że milczeli oboje — widocznie, na żadne nie mogąc zdobyć się słowo — podeszła do stojącego przy kominie pana Romualda i rzekła:

— Na miłość Boską, niech mi pan powie co się tu stało?

Pan Romuald odrzekł przyciszonym głosem:

— Zaszedł wypadek na kolei; zde-rzyły się dwa pociągi pod samem miastem. Kilku ludzi zabitych; — dużo więcej rannych; — między temi ostatnimi, znajduje się pan Zdzisław.

— Święty Boże! — zawołała Krzysia, i ukląskły przed stryjenką, w objęcia ją wzięła, tuląc do siebie gorącym uściskiem. Nastąpiła chwila milczenia; słychać tylko było płacz i łkanie. Milczenie przerwał pan Romuald:

— Trzeba koniecznie biedną Cesię do tego ciosu zwołać przygotować, aby się czasem przez służbę domową nagle o wszystkim nie dowiedziała.

Na wzmiankę o córce, biedny pan Józef aż na głos zaszczołał. Krzysia do niego podeszła; on wtedy, obie ręce na jej ramiona kładąc, dziwnie zmienionym głosem zawołał:

— Zlituj się nad nami Krzysiu i pójdź do Cesi!

Niemym, pełnym trwogi i żałości ruchem, biedna Krzysia rękami twarz zakryła, ale już po chwili, drżąc rękę stryja ucałowawszy:

— Idę do Cesi, rzekła z prostotą, którą sobie na zawsze serdeczną życzliwość pana Romualda zaskarbiła.

Szła zwoła na pokojom kuzynki, zbierając myśli i wyrazy, którymi miała za chwilę przerażający cios ten zadać Cesi. Drżała na

całem cielem, kolana się pod nią uginały, ale jej nawet przez głowę nie przeszło pytać, dla czego nie stryj lub stryjenka, ale właśnie ona, straszne zadanie to wypełniać musiała. Doszedłszy do drzwi Cesinego pokoju, gorącym westchnieniem o pomoc Boga poprosiwszy, zwoła drzwi otworzyła.

Przed wielkim lustrem, szeregiem jarzących świec oświetlonym, Cesia, w całej wspaniałości urody swej, ślubną suknię przymierała. Jedna panna służąca przy niej stała; druga, na dywanie klęcząc, układała powłoczyste fałdy jak kryształ w świetle świec migocącego się atlasowego trenu. Od-bijała się w zwierciadle, pięknością i szczęściem rozpromieniona postać oblubienicy; oglądaniem zaś sukni, tak była zajęta — czy zachwycona, — że nie usłyszała wchodzącej Krzysii. Dopiero jedna z panien służących, obejrawszy się, przerażona zawołała nagle: „A pannie Krystynie co się stało? może wody podać?“ I to mówiąc podeszła jej czem prędzej stołek. Krzysia obie służące oddaliła, coś im po cichu szepnąwszy, drzwi za niemi zamknęła, poczem zbliżywszy się do Cesi, objęła ją całą i do serca przycisnęła.

Biedna matka tymczasem, której nie stało było na odwagę udzielenia bolesnych wieści jedynaczce, nie mogąc dłużej na miejscu bez wiadomości o niej wytrzymać, pod drzwi Cesine podeszła, z bijącym sercem podsłuchiwała co się tam dzieje. Przez pierwszych parę minut nie słychać nie było, tak cichym szepem Krzysia biednej ofierze cios zadawała. Aż nagle rozległ się krzyk tak rozdzierający, tak rozpaczliwy, tak nieludzki niemal, że słysząc go, biedne matczyne serce o mało nie pękło; — wpadła do pokoju córki. Jak posąg z białego marmuru, z twarzą jeszczę od marmuru bledszą, Cesia, jak długa leżała na

siejszy gabinet angielski, gabinetem „tych głów“, z całą gotowością wyłącza ją z pod rąk zaszczytnej tej nazwy trzech teraźniejszych ministrów: Gladstone'a, lorda Rosebery'ego i — Johna Morleya, chociaż dla tego ostatniego, pod względem politycznym, wskutek jego skrajnie przychylnego dla idei samorządu w Irlandji stanowiska, nie żywią bynajmniej wielkiej żyłości.

I rzeczywiście jest to postać nie codzienna. Człowiek wysoce uzdolniony, wykształcony głęboko, słynie Morley z niezmiernej prawości i z nieugiętości przekonań. Wszyscy to jeszcze pamiętają dobrze w Anglii, jak Morley niedawno, — gdy został mianowany ministrem i w skutek tego, według obowiązującego w Anglii prawa, musiał poddać się ponownemu wyborowi, — pomimo, że wybór jego zawisł był wyłącznie od głosów robotników, nie dał się skłonić do złożenia przysięgi, iż będzie popierał sprawę przymusowego zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia roboczego, a nie chciał tego uczynić z powodu, iż jego zdaniem, podobne ustawowe rozporządzenie byłoby niesprawiedliwe i wyrządziłoby raczej szkodę niż przyniosłożytek produkcji i produkującym!

Morleya charakteryzuje atoli inny jeszcze rys jego politycznej natury, ten, który dotychczas przynosił mu nie wiele warzywów, a liczne natomiast troski i kolce: niezwykle zapal dla sprawy irlandzkiej. Jeżeli Morley nadaje w istocie pewne charakterystyczne pignto gabinetowi Gladstone'a, to dzieje się to właśnie z powodu tej jego miłości do idei samorządu Irlandji, — a jeżeli Gladstone tak silnie trwa przy swoich zasadach co do Home-rulu i jeżeli w tym kierunku tyle dotychczas już zrobił lub w przyszłości zrobi zamierza, to trzeba to również przypisać głównie Morley'owi. John Morley od chwili, kiedy objął urząd sekretarza stanu dla Irlandji, wydał cały szereg zarządzeń, które powinny być zjedną mu szczerą wdzięczność narodu irlandzkiego. Politykę swą, dążącą do zaprowadzenia zgody pomiędzy Zieleną wyspą a Anglią, rozpoczął, jak wiadomo, od tego, iż zawiesił w dniu 14go września b. r. przymusowe ustawy iryjskie, w skutek czego cała Irlandja mogła odetchnąć swobodnie: stan wyjątkowy został w ojeździe św. Patryka zniesiony, a zarząd jej urządzony zupełnie tak samo, jak zarząd Anglii, Szkocji i Walii. Nie dość na tem. Morley zajął się także szczerze sprawami agrarnymi, przedstawiającymi się w Irlandji w świetle tak ponurem: złożył komisję, której powierzył rozpatrzenie sprawy wypędzonych z gospodarstw dzierżawców iryjskich i polecił załatwić tę kwestję według zasad słuszości. Morley to wreszcie posunął się w ustępstwach na rzecz Irlandji tak nawet daleko, iż przed kilku dniami ułaskawił czterech wieśniaków irlandzkich z Gweedore, którzy przed czterema laty z powodu zamordowania inspektora policyi skazani zostali na wieloletnie więzienie.

I przeciw temu to dobroczyńcy Irlandji zostali urządzony w minioną sobotę zamach dynamitowy! Nie powazy się nikt powątpiewać, że oburzenie całej ludności iryjskiej i wszystkich przyjaciół Home - rulu,

o którym donoszą z Anglii, jest szczerze i ogólne. Nawet najbardziej skrajne dzienniki konserwatywne nie śmieją otwarcie obwiniać o ten zamach obrońców narodowej idei w Irlandji, a na odwrót oni nie poważają się głośno przypisywać winy w tym zamachu protestantom mieszkającym w irlandzkiej prowincji Ulsteru; głosy więc takie, jeżeli ich nie brak, padają tylko z ukrycia, kierowane zawiścią polityczną, a przeświadczone zarazem o własnej niesprawiedliwości. Gdzie atoli jest zbrodniarz i gdzie go szukać należy? Okoliczność, iż Morley odmówił ułaskawienia jednego z tak zwanych dynamitardów irlandzkich, i że z Londynu zbiegło z pod oka policyi wielu spośród przebiegających stale w stolicy Anglii anarchistów, zdaje się wskazywać na dłoń, która podrzuciła maszynę piekielną pod zamek królewski w Dublinie. Jest to dzieło albo jednego z garstki zapamiętałych epigonów epoki Fenianów i rycerzy księżycy w Irlandji, albo jednego z coraz częściej niestety pojawiających się w ostatnich czasach bohaterów anarchii.

Kimkolwiek jednak byłby sprawca sobotniego zamachu, to — jeżeli jest Irlandczykiem, — źle się przysłużył swojej ojeździe, zamach ten bowiem osłabi niezawodnie i tak niewielkie widoki Gladstonowskiego Home-rulu. Zbrodnicy ten czyn powinien atoli równocześnie przypominieć Anglikom, iż ostatni już czas, aby z pomocą rozumnych ustaw znaleźli drogę, która mogłaby nieszczerliwemu krajowi zapewnić spokój i zadowolenie.

Z Serbii.

Jak chwiejne i niejasne są stosunki stronnictw w Serbii, i do jakiego stopnia masy serbskich wyborców ulegają wpływowi każdego rządu, najlepszym tego dowodem są wybory gminne, przeprowadzone obecnie przez gabinet liberalny. Przed upadkiem Pasicza wszystkie prawie rady gminne serbskie były w rękach radykalistów, którzy podczas wyborów otrzymali wszędzie olbrzymie większości. Stosunek ten zmienił się obecnie, po objęciu rządów przez Awakumowicza, i ten sam lud serbski, o którym można było mniemać, że składa się z samych radykalistów, wybrał wszędzie kandydatów liberalnych. Wybory w stołecznym państwie wywołały nawet silny zatarg pomiędzy rządem a radą stanu, która jest w Serbii najwyższą magistraturą w sprawach administracyjnych i politycznych. Rada stanowa twierdzi, że niektóre postanowienia rządu w sprawie układania list wyborczych w Belgradzie, rozwiązania stołecznej rady miejskiej i zawieszenia w urzędowaniu burmistrza, są nieprawne i nieważne. Prezes gabinetu jednak nie zwrócił wcale uwagi na to orzeczenie, tylko ogłosił notę, w której dowodzi, że rada stanu przekroczyła swój zakres działania, przywłaszczając sobie prerogatywy władzy wykonawczej. Jeszcze ostrzej brzmi pismo ministra spraw wewnętrznych Ribaraca, który oświadczył, że za swoje postępowanie odpowiada tylko przed skupczyzną, a osta-

nie postanowienia rady stanu są oczywiście pogwałceniem ustawy. Jednocześnie dziennik urzędowy ogłosił rozporządzenie rządu, polecające prefektowi Belgradu, aby orzeczeń rady stanu nie uwzględniał. Nie wiadomo jeszcze, czy rząd nie przystąpi do rozwiązania rady stanu, jakkolwiek według konstytucji nie ma do tego prawa, a zmianę konstytucji w tym kierunku może uchwalić jedynie wielka skupczyna, która nie będzie zwołana przed upełnoletnictwem króla Aleksandra. Jeżeli jednak wyborny do zwykłej skupczyny wypadną w duchu liberalnym, w takim razie rząd postawi niewątpliwie wniosek wykreślenia z budżetu kredytów, odnoszących się do rady stanu.

Stowarzyszenie św. Sawy w Belgradzie udało się z prośbą do rosyjskich Towarzystw dobroczynności i korporacji naukowych, o nadesłanie książek treści moralnej, kościelnej, historycznej i politycznej, w języku rosyjskim. Książki te mają być rozdzielane między lud, „na którym ciężki wpływ Austrii i Bułgarii“.

Z Belgii.

(Reforma konstytucji belgijskiej. — Wojna cłowa pomiędzy Belgią a Francją).

Zapowiadany od dłuższego czasu i oczekiwany od kilku miesięcy projekt rewizji konstytucji belgijskiej ministerstwa Beer-naerta, już się pojawił. Treść tego projektu jest następująca: Dotychczasowy system wyborczy, opierający się na pewnym *census* podatkowym zostaje zupełnie zarzucony. Nowy system wyborczy polegać będzie na systemie tak zwanym habitacyjnym i na zasadzie uzdolnienia obywatelskiego. Kto zamieszkuje dom lub część domu, od którego podatek domowy wynosi rocznie 10 do 15 franków, będzie miał prawo wyboru z tytułu systemu habitacyjnego. Zasada druga, uzdolnienia obywatelskiego, polega w tem, iż każdy obywatel może otrzymać prawo głosowania przez to, iż złoży uproszczony bardzo egzamin wyborczy. Projekt wprowadza następnie stosunkową reprezentację mniejszości. Każdy wyborca oddaje głos swój w swojej gminie. Wykonywanie prawa wyborczego jest obowiązkowe a kto w głosowaniu udziału nie bierze, będzie ukarany grzywną. Rząd oświadcza, iż w obecnych stosunkach uważa wprowadzenie powszechnego głosowania za rzecz niedopuszczalną, kraj bowiem nie dojrzał jeszcze do tak nagłego przeskoku. To jednak nie wyklucza możliwości, iż w czasach późniejszych prawo powszechnego głosowania będzie mogło być wprowadzone, skoro tylko zajdzie się wymagana większość dwóch trzecich głosów w Izbie deputowanych z taką innowacją.

Jak się zachowają stronnictwa polityczne w Belgii w obec tego projektu rządowego, obecnie jeszcze nie wiadomo, ale kilka demonstracji urządzono już przeciw końcowemu oświadczeniu rządu co do sprawy powszechnego głosowania, a to z tego powodu, iż zwolennicy tego głosowania nie mają widoków prędkiego uzyskania owych

dwóch trzecich większości. Lecy i pomiędzy przeciwnikami powszechnego głosowania nie ma zgody, poważną bowiem grupą deputowanych z Liéges z Frère Orbanem na czele, popiera zasadę uzdolnienia wyborczego a odrzuca stanowczo system habitacyjny. Z drugiej strony natomiast stronnictwo t. zw. młodo katolickie oświadcza się gwałtownie za wprowadzeniem powszechnego głosowania, uznając je za konieczność państwową.

Skutkiem odrzucenia przez Izbę francuską handlowego traktatu z Szwajcaryą, zerwały się także rokowania handlowe pomiędzy Francją a Belgią. Wojna więc cłowa francusko-belgijska jest nieuchronna i rozpocznie się z dniem 31 stycznia 1893, w którym to dniu kończy się prowizoryum cłowo-handlowe pomiędzy temi państwami.

Zamach w Dublinie.

Dzienniki angielskie podają szczegółowe opisy zbrodniczego zamachu w Dublinie. Okazuje się, że wybuch dynamitowy sprawił o wiele większe spustoszenie, niż zrazu głośono, i że rezydencyi sekretarza stanu groziło niebezpieczeństwem znacznie większe, niż przypuszczano.

Wybuch nastąpił, jak wiadomo, w noc wigilijną o godzinie 11, a na kilka minut jeszcze przed strasznym wypadkiem nie zauważył stojący na straży policjant nie podejrzanej. Natomiast tuż przed katastrofą zobaczył inny policjant przedmiot jakiś świecący na ziemi, który jednak wziął za niedopałek cygara i dlatego baczniejszej nań uwagi nie zwrócił. Był to jednak bez wątpienia lont od maszyny piekielnej, którą niepostrzeżenie położono tuż przed bramą budynku policyjnego w dzielnicy Exchange-Court. Wybuch nastąpił ze strasznym hukiem, wśród płomieni i kłębow dymu w chwili, gdy urzędnik tajnej policyi, Synott, wechodził do bramy i prawdopodobnie potrafić musiał nogą o maszynę piekielną i tem przyspieszył jej działanie. Synottowi oderwał wybuch prawie zupełnie jedną rękę i nogę, jeden z palców jego znalazł w bibliotece sekretaryatu, a but rozerwany o sto kilkadziesiąt kroków od miejsca wypadku. Synott umarł w parę godzin później w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Wybuch sprawił okropne spustoszenie. Bruk na ulicy i w siemi został wydarty, drzwi i okna wysadzone, część budynku runęła na podwórce. Maszyna piekielna, której metalowe części znalazł wśród gruzów, podłożoną została z wielką zręcznością w takim miejscu, że wybuch jej mógł najniebezpieczniejszym być dla rezydencyi sekretarza Morleya, a sprawca najłatwiej mógł umknąć.

Piekielny huk, wywołany eksplozją, panicznym strachem przejął mieszkańców Dublinu. Dopiero po chwili ruszono na miejsce katastrofy, gdzie też niebawem zgromadził się tłum parotysięczny. Morley'a nie było podówczas ani w jego rezydencji, ani w sąsiednich domach, nie ulega jednak wątpliwości, że zamach na niego był skie-

ziemi, istnem morzem fałdów ślubnej szaty otoczona.

Około godziny dziewiętej, na duszy i na ciele złamana i ogromem wstrząśnięć całym z siłą wyczerpana, i matka i córka twardym snem zasnęły. Wówczas dopiero opuściła ich Krzysia, by się zająć stryjami. Zapewniwszy się naprzód, czy w pokojach pana Romualda nie do jego wygody nie brakowało, wróciła do biblioteki, by zakrzatnąć około herbaty. Wtedy zbliżył się do niej pan Romuald i serdecznie za obie wzięwszy ją ręce, rzekł do niej: — Dowiedziałem się dopiero przed chwilą, kim jesteś Krzysiu, teraz więc jako stryj, powtórnice przychodzę cię pozdrowić. Znałem w Palermo nieczonego ojca twego, i śliczną twąją matkę, ze stosunków z niemi najmilsze zachowałem wspomnienie i szczerze się cieszę, że wreszcie córkę ich poznał. — Na te pełne szczerzego uczucia wyrazi, Krzysia, z którą w domu stryjowstwa nikt nigdy o jej rodzicach nie wspominał, chyba na to tylko, aby szaloną nieroztropność ich potępić — za serce ujęta, ale nie mogąca się na żadne słowo zdobyć, zwróciła na pana Romualda oczy pełne łez. Spojrzenia tego wymowę stryj śnać zrozumiał, bo po raz drugi ręce Krzysii serdecznie uściskał dłonią.

Zasiedli we troje do herbaty. — Niechże mi stryj teraz z łaski swojej powie, rzekła po chwili Krzysia zwracając się do pana Józefa, jak się to całe nieszczęście stało i jakie były tego nieszczęścia skutki dla pana Zdzisława, bo nie prawie niewiem.

Na to zapytanie Krzysii, odpowiedział pan Romuald: — Zaledwo na dwie godziny przed moim przybyciem do miasta, pociąg w waszą stronę z dworca dążący, zderzył się z pociągiem towarowym i gdyby nie to, że

ów pociąg osobowy, dopiero co w ruch wprowadzony jeszcze wolno szedł, katastrofa była by o wiele straszniejszą. Podążyłem od razu na miejsce, gdzie zdarzyło się nieszczęście. Rannych już pod dozorem kilku lekarzy do miasta przewieźli; — zastałem tam już tylko dwóch księży, którzy umierających na wieczny spoczynek zaopatrując, czekali, aby ciała zabytych ofiar zabrano. Jeden z księży uspokoił mnie o was, bo się obawiałem czy czasem jedno z was tym pociągiem nie jechało; on mi też powiedział, że narzeczony waszej córki ma zdruzgotaną rękę, że go w opieką — jeżeli nie rozpaczyliwim — stanie powieźli do miasta, do...

— Przecież nie do matki? niemał z przerażeniem zawołała Krzysia.

— Nie; — do kliniki go odwieźli.

— Tem lepiej, rzekła Krzysia.

— Dla czego tem lepiej?

— Dla tego, że matka pana Zdzisława od dwóch lat na obie nogi sparaliżowana albo w łóżku leży, albo nieruchomo siedzi w krześle. Tak nagły cios mógł by ją zabić; — zresztą, będąc w takim stanie zupełnie niemocy, i tak niemogłaby biedna matka zająć się pielęgnowaniem syna.

— Czy postanicie swój jeszcze nie wrócić? zapytał brata pan Romuald.

— Nie wrócił dotąd. Na wszelki przypadek dwa listy napisałem; jeden do doktora, który jest prymariuszem w klinice, drugi, do kolegi i wielkiego Zdzisłowego przyjaciela, prosząc, aby nam udzielił jak najwięcej szczegółów o stanie biednego chłopca, a jutro raniutko sam pojadę przekonać się o jego stanie. Czy pytales się księdza która ręka zgruchotana?

— Pytałem; — prawa niestety!

W jednej chwili, wszystkim trojgu, ten sam stanął przed oczami obraz, rozzwierający obraz malarza, pozbawionego prawej ręk-

ki, to jest, pozbawionego wszelkiego osobistego majątku, pozbawionego pracy, w której się miłował; pozbawionego dalszej sławy; artysta bowiem, nawet gdy sobie stawę już wywalczył, zawsze jeszcze za powiększeniem jej tęskni, bo dąży do niej nietylko dla osobistej, wielce szlachetnej zresztą ambicyi, ale i przez cześć dla samej sztuki, której służy i którą miłuje. Znawca i miłośnik malarstwa pan Romuald, lepiej od innych zgłębił to wszystko i rozumiał; zgłębiła to i rozumiała także Krzysia. Zbyt jeszcze, fizycznie i moralnie groźną położenia wstrząśnięty, jeden pan Józef nie zdawał sobie dobrze sprawy z całego położenia rzeczy; — był jakby zdrtęziały.

— Ciężko to dla was wszystkich cios, najcięższy wszakże dla biednej Cesi, — mówił dalej pan Romuald.

— Żeby to stryj był słyszał, — rzekła na to Krzysia, iż ocierając, — ten krzyk rozpaczy...

— Słyszeliśmy go aż tu, Krzysiu — odezwał się biedny ojciec, przemocą tłumiąc wrywające mu się z piersi łkanie.

— Po chwili milczenia pan Romuald rzekł:

— Cesi nie widziałem odkąd jest dorosłą panną; nie znam więc jej, i przesądzać nie mogę, jak sobie wobec tego nieszczęścia postąpi.

— Jakto, stryju, alboż to są dwa sposoby postępowania w takim nieszczęściu, — z oburzeniem zawołała Krzysia; — jeżeli kiedy, to właśnie teraz Cesia narzeczonemu wiary dorzucyma, skoro mu się w życiu już tylko ona i przywiązanie jej pozostało.

— Moje dziecko — odrzekł na to pan Romuald, uderzony szlachetnością uczuć córki pana Izidora — nie każda kobieta jest na wysokości takiego poświęcenia, takiego

bohaterstwa; nie każda zgodzi się zostać żoną... kaleki.

— Niech no tylko stryj naszą Cesię pozna — przerwała mu Krzysia, niemal poważnie na stryja patrząc temi dużemi, pełnemi szlachetnego ognia oczami, — a przekonana się, że ja ją znam lepiej, lepiej serce jej oceniam, i że się stryj, na uczuciach jej dla przysłego męża, nie zawiedzie!

W tej chwili służący wręczył panu Józefowi list od Zdzisłowego kolegi; widocznie z wielkim pośpiechem pisana kartka, następującej była treści:

„Amputacja prawej ręki dokonana, i — jak twierdzi doktor — dokonana szczęśliwie. Co do mnie, widzę tylko, że od chwili wypadku, Zdzisł przytomności nie odzyskał, i że wygląda jakby już do tej ziemi nie należał. Dzisiejszą noc spędzę przy jego łóżku“.

Z poważaniem
Alfred X.

Głuche nastąpiło milczenie. Przerwał go po chwili pan Romuald:

— Możeby dla tego biednego chłopca, i lepiej było, gdyby go Pan Bóg do siebie powołał. Artystyczna jego dusza, już chyba tylko błąkać się będzie na świecie, żalem przygnębiona i tęsknotą za dziś już niemożliwą pracą! Prawdziwego szczęścia nie zazna on już w życiu, to pewne.

Nawet z Cesią go nie zazna? — z wryztem w głosie, — odrzekła Krzysia.

Lecz na to pytanie, odpowiedzieć nie otrzymała. Pan Romuald milczał, — milczał i pan Józef. Zamilkła i Krzysia, ale z gniewnym w duszy, ku obydwom stryjom, żalem.

(Dokończenie nastąpi).

A. M. L.

rowany, i był aktem zemsty ze strony anarchistów irlandzkich, którzy wniesli byli swego czasu podanie o uwolnienie przyjaciela ich Daly'ego, i w dzień wybuchu z rana otrzymali właśnie odmowną odpowiedź na swoje żądania.

Cholera.

W Zaleszcu przybył wczoraj jeden chory. Zresztą stan zdrowia w miejscowościach, w których wydarzyły się w ostatnich dniach wypadki zasłabnięcia na cholere, pozostał niezmienny.

KRONIKA

Lwów, 30 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmłodszej udzielić z prywatnej swej skatuli gminie Wilsenthal, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Obiad.** Wczoraj u pp. M. Bobrzyńskich odbył się o godzinie 7 wieczorem obiad, na który przybyli: profesorowie Uniwersytetu pp. dr. Władysław Abraham, dr. Oswald Balzer, ks. dr. Józef Bilewski, dr. Ludwik Ćwikliński, dr. Bronisław Dembiński, dr. Aleksander Janowicz, dr. Antoni Małeki, ks. dr. Stefan Pawliński, Tadeusz Pilat, Roman Pilat, hr. Leon Piniński, ks. dr. Eustachy Skrochowski, dr. Stanisław Starzyński, oraz Adam Krehowiecki.

— **Urząd pocztowy w Zaleszaniu** zostanie z dniem 1 stycznia 1893 r. przeniesionym do Zbydniowa, stacji kolei Dembica-Rozwadów. — Urząd utrzymywany będzie połączenie z siecią pocztową pomocą pociągów kursujących między Dembią i Rozwadami nr. 711 i 713 względnie nr. 712 i 714. — Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należą gminy: Zbydniów, Zaleszany, Skowierzyn, Turbia, Kołowa wola i Majdan zbydniowski, jak również obszary dworskie w Zbydniowie, Zaleszaniech i Skowierzynie.

— **Nowy urząd pocztowy** w Gorzycach (powiat Tarnobrzeg), ze zwykłym zakresem działania wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1893 r. Urząd ten połączony będzie z Nadbrzeżem pomocą pocztańca pieszego. Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Gorzycach tworzyć będą gminy i obszary dworskie: Gorzyce, Wrzawy (z przysiółkami Sadowie, Kawęczyn, Czeko i Goczałkowie), Motyże szlacheckie i Motyże poduchowne.

— **Z wystawy krajowej.** Wydział budowlany, dział najważniejszy, na którym najtrudniejsze ciężą obowiązki, zorganizował się wczoraj. Prezesem został wybrany przez aklamację prof. Julian Zacharzewicz, wiceprezesami dyr. budownictwa Juliusz Hochberger i p. Józef K. Janowski, referentem hr. Józef Lubiński, sekretarzem p. Wincenty Rawski. W skład wydziału budowlanego wchodzi: pp. Bisanz Józef, Braunseis Józef, Gołąb Andrzej, Gorecki Wincenty, Gorgolewski Zygmunt, Hawryszkiewicz Sylwester, Kamienobrodzki Alfred, Kędzierzki, Lewiński Jan, Michalski Michał, Radwański Ludwik, Ramułt Ludwik, Röhring Arnold, Schayer Karol, Schulz Jan, Stryjeński Tadeusz, Talowski Teodor, Zawiejski Jan.

Powyzsza liczba nazwisk jest najlepszą ręką, że trudne zadanie, jakie wydziałowi budowlanemu z natury rzeczy przypada w uzdiale, zostanie spełnione w sposób nie tylko odpowiedni, lecz przewyższający wszelkie oczekiwania. Kierownictwo, spoczywające w rękach tak doświadczonego i ze wszelkich miar zasłużonego meża, jakim jest bezsprzecznie prof. Julian Zacharzewicz, uspokoić może największych pesymistów — jeżeli tacy w ogóle jeszcze w kraju, w obec tak gorliwej pracy dwudziestu osmiu sekcji się znajdują. — Składając zaś referat w ręce hr. Józefa Lubińskiego, dał wydział budowlany powszechnej wystawy krajowej dowód, że ocenili należycie jego gorące zającie się wystawą budowlaną, gdzie prócz wiedzy okazał tak wiele zmysłu praktycznego i estetycznego. — Szcześć Boże żmudnej pracy!

— **Wystawa krajowa.** Krakowski komitet lokalny Wystawy krajowej odbył we środę posiedzenie, celem ukonstytuowania się. Po zgajaniu przez prezidenta miasta Krakowa dra Słachtowskiego, nastąpiły propozycje co do wyboru przewodniczącego komitetu i wymieniono nazwiska dra Słachtowskiego i p. wiceprezidenta Friedleina. P. dr. Słachtowski oświadczył, iż wyboru dla braku czasu przyjąć nie może; p. Friedlein zaś w przesłanym piśmie oświadczył, iż z powodu licznych zajęć w sprawach miasta, udziału w pracach komitetu brać nie może. Po 5-minutowej przerwie, zarządzonej celem porozumienia się, przystąpili zebrani do wyboru kartkami przewodniczącego komitetu. Na 46 głosujących otrzymał p. Jan Rotter, dyrektor szkoły przemysłowej, 31 głosów i wybrany został przewodniczącym. Największą liczbę głosów po wybraniu, otrzymał architekt p. Tadeusz Stryjeński. Przez aklamację wybrano następnie

wiceprezesami komitetu pp.: Tadeusza Stryjeńskiego i Ludwika Stasińskiego, majstra stolarskiego. Na sekretarzy powołano pp.: Zygmunta Wasilkowskiego, przedsiębiorcę asfaltowego i Stanisława Wójcikiewicza, właściciela handlu miodu. Referentem komitetu wybrany został prof. dr. Ernest Bandrowski. Uchwalono dalej wzmocnić przydział komitetu przybraniem 3 członków ze sfer przemysłowych i jednego ze sfer literackich. Jako reprezentanta sfer literackich zaproszono p. Michała Bańkiewicza. Jako reprezentanta sfer przemysłowych, otrzymali w głosowaniu potrzebny większość pp.: Stefan Iglicki, majster tapicerski i Fr. Bartik, przemysłowiec. Trzeci kandydat, p. Józef Rudnicki, właściciel handlu galanteryjnego, nie otrzymał potrzebnej większości, dla tego wybór trzeciego reprezentanta sfer przemysłowych odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

— **Jubileusz Towarzystwa lekarzy gal.** Sale Towarzystwa lekarskiego we Lwowie, zajęły się wczoraj o godz. 5 wieczorem niezwykłe szalenie członkami Towarzystwa, bo też niezwykły powód sprowadził ich do tych sal razem: 25-letnia uroczystość jubileuszowa tak poważnej i pożytecznej instytucji, jaką jest Towarzystwo lekarskie. Obchód rozpoczął piękną przemową obecny prezes Towarzystwa, dr. Czyżewicz. Mowa podniosła, że Towarzystwo, zająwszy od bardzo skromnego zawiązku, dzięki pracy i zapobiegliwości członków, rozwinęło się silnie i doszło do poważnych rezultatów, stało się instytucją pożyteczną, jedną z pierwszych w kraju. Celem Towarzystwa było — mówił dr. Czyżewicz — kształcić się wspólnie, zebrać fundusz dla podania pomocnej ręki podupadłym kolegom, ich wotom i sierotom i wyrobić solidarność w zawodzie lekarskim, w obronie wspólnych interesów i godności stanu, oraz koleżeństwo między lekarzami. Mowa wykazuje, do jak cennych rezultatów doszło Towarzystwo w prawie wszystkich powyższych kierunkach. Najszabszą stroną działalności Towarzystwa, było wyrobienie solidarności zawodowej i pod tym względem pozostaje wielkie jeszcze pole do działania dla następców obecnych członków. Dr. Czyżewicz zakończył przemowę swoją, którą przyjął oklaskami, życzeniem powodzenia i dalszego rozwoju Towarzystwa. Również oklaskami przyjęto list z życzeniami, nadesłany z Krakowa od J.E. dra Majera, b. prezesa Akademii Umiejętności.

Sekretarza generalnego dra Mukowicza, uwolniono od czytania sprawozdania, które każdy z członków otrzymał w treściwej i zajmująco napisanej broszurze p. t.: „Pogląd na 25-letnią działalność Towarzystwa lekarzy galicyjskich od 1867 1892 r.“.

Nastąpiły odczyty: dra Krokiewicza „O tegorocznej epidemii cholery“ i dra Ziembickiego „Zdziedziny chirurgii praktycznej“. Dr. Krokiewicz rozebrał krytycznie dwie teorie rozpoznawania się cholery, mianowicie dra Kocha i dra Petenkoffera; dr. Ziembicki zaś mówił o przepuklinach mózgowych, przedstawiając zarazem ciekawy i rzadki okaz takiej przepukliny u pewnego dziesięcioletniego, z kliniki szpitala powszechnego. Oba odczyty przyjęły zgromadzeni rzeszistymi oklaskami. Uroczystość zakończyła wspólna biesiada w lokalnościach Towarzystwa lekarskiego, podczas której wzniesiono liczne toasty i odczytano listy i depesze nadesłane z rozmaitych stron kraju.

— **Podziękowanie.** Pp. Gustaw Schneider i Jakób Voise złożyli, pierwszy kwotę 50 zł. na poprawienie wiktów dla prebendaryszów zakładu św. Łazarza, zaś drugi kwotę 15 zł. na rzecz ubogich m. Lwowa. — Za te dary składa prezydent miasta szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Odczyt.** Następnym odczyt znanego podróżnika po Ameryce prof. dra Dunikowskiego pod tytułem: „Z krainy słońca i kwiecia“ z demonstracjami zoologicznymi i botanicznymi okazów — odbędzie się w sali ratuszowej w niedzielę, dnia 9go stycznia 1893, na dochód Towarzystw akademickich Bratniej Pomocy i Czytelni akad. Początek o godzinie 7 wieczór. Bilety wstępu nabywać można w lokalu Towarzystwa „Czytelnia akademicka“ (Rynek 1. 36) w godzinach od 12 do 1 i od 6 do 7, tudzież w dzień odczytu przy kasie.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“** we Lwowie zawiadamia, że na kurs teoretyczno-gimnastyczny zapisywać się jeszcze można do 3 stycznia 1893 r. Wstępny egzamin odbędzie się dnia 3 stycznia 1893 r. o godzinie 8 wieczorem w sali towarzystwa.

— **Z Sokola.** W sobotę, dnia 31 b. m. odbędzie się o godzinie 8 wieczorem zebranie towarzyskie członków w górnych lokalnościach.

— **Koło gimnastyczno-spiewackie** nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa urządza w sali gimnastycznej szkoły im. A. Mickiewicza dnia 31 grudnia b. r. „Uroczysty wieczór“ jako w 3-gą rocznicę założenia Towarzystwa i na cześć imienia swego prezesa p. Mieczysława Baranowskiego. W program wieszorki, prócz produkcji chórow męskiego i wieczernego nauczycieli i nauczycielek, deklamacji p. Janikowskiego i cytry, wchodzi produkcje gimnastyczne maczugami, na drążku i piramidy. Po skończonym piśmie udadzą się członkowie na wspólny oplatek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Kazimiera Hosowska, córka profesora gimnazjalnego, zmarła w kwiecie wieku.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 30 grudnia 1892. Barometru opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 29 grudnia do 12 w południe dnia 30 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 proc. wilgot. względ.) opad śnieg, wysokość opadu 0,4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była — 6,6°C., najwyższa — 5,6°C. wczoraj popołudniu, najniższa — 9,0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na Islandyi; wyższa 770 do 765 mm. w Austrii; niższa drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 13 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 31 grudnia 1892 roku (od północy i północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); srednia temperatura doby pozostanie około — 6°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny.

— **Kronika czerniowiecka.** Na wtorkowym posiedzeniu czerniowieckiej Rady miejskiej, prezydent Czerniowiec p. Kochanowski zdał sprawę z wyników podróży swej do Wiednia i z przebiegu posłuchania u Najj. Pana. Co do uzupełnienia wszechniej czerniowieckiej wydziałem medycznym, oświadczył Monarcha, że zarządzi gruntowne zbadanie tej kwestyi, względnie zaś zaprowadzenie wydziału medycznego, atoli w każdym razie sprawa ta nie będzie mogła wejść w wykonanie tak długo, dopóki wszechnieca lwowska nie otrzyma fakultetu medycznego, co właśnie się dokonywa. P. prezydent Czerniowiec mniema, iż wobec powyższej odpowiedzi Najj. Pana, można liczyć na skompletowanie wszechnieca czerniowieckiego, należy tylko cierpliwie wyczekać stosownej chwili. Mniej pomyślnie wypadła konferencya p. Kochanowskiego z P. Ministrem skarbu, dr. Steinbachem, w sprawie proponowanego przez czerniowiecką Radę miejską podwyższenia opłaty gminnej od piwa. P. Minister uczynił nader słabą nadzieję, iżby powyższy zamiar mógł zostać urzeczywistnionym.

Ze śmiercią zgasłego niedawno s. p. Józefa Kochanowskiego, opróżnił się mandat posła do sejmu bukowińskiego z miasta Seretu. Wybory odbędą się w dniu 11 stycznia 1893. Dotychczas wymieniają jako kandydatów do tego mandatu: adwokata w Czerniowcach, dr. Strauchera, lekarza z Seretu dr. Terla i radcę sądu krajowego w Czerniowcach Juliana Negrusza.

— **Honorowe obywatelstwo.** Rada gminna miasta Kossowa nadała na podstawie jednogłośnie powziętej uchwały tamtejszemu c. k. staroście panu Hipolitowi Sabatowi, w dowód uznania pieczołowitych starań o dobro tej gminy przez 17 lat, honorowe obywatelstwo. Taż sama Rada nadała na posiedzeniu odbytem dnia 28 grudnia 1892 r. honorowe obywatelstwo p. Karolowi Brassemu, burmistrzowi Kosowa w uznaniu jego dodatniej dla dobra gminy działalności.

— **Doktorka filozofii.** Pani Anna Balbina Polkier-Ledermann, rodem z Lublina, po odbyciu studiów na Uniwersytecie berneńskim, otrzymała tamże stopień doktora filozofii.

— **Na grobie Boulangera** na brukselskim emmentarzu złożono w tych dniach wieniec z czerwonych gwóźdźników z napisem: „Dzisiaj byłbyś cesarzem Francuzów“.

— **Królowa angielska** obchodzi zawsze uroczystości i patriarchalnie święta Bożego Narodzenia. Nigdy jeszcze nie brakło choinki w gronie rodziny królewskiej. W roku bieżącym za wolą monarchini urządzono w pałacu Buckingham w Londynie uroczystość wigilijną dla dzieci służby pałacowej. Około 100 dzieci wzięło udział w tej zabawie. Podarunki zawieszono na obrzynie choinki, a przygotowaniami do uroczystości kierował wielki koniuszy królowej, lord Oxenbridge. Monarchini nie zapomina o nikim, ostatnia posługaczka otrzymuje także od swojej dostojnej pani kolendowy upominek. A ilość podarunków gwiazdkowych, rozdawanych przez królowę, jest nie mała; wszak i pokaźna liczba wnuków i wnuczek musi być obdarzona. W ostatnich latach część tych sprawunków kolendowych załatwia za dostojną matką księżna Beatrycja Battenberg, niektóre zakupy jednak robiła królowa osobiście.

— **Nowy klub w Londynie.** Z Londynu donoszą: Reprezentanci prasy społecznej oglądali wnętrze gmachu na Picadilly, należącego do najnowszego, a zarazem najzbytówniejszego klubu, nietylko w Anglii, ale podobno w całym świecie. Nazywa się klub ten „Cercle de Luxe“, a otwarcie jego dla członków nastąpi dnia 15 b. m. Właścicielami gmachu są dwaj magnaci, ukrywający swe nazwiska przed publicznością. Klub będzie czysto towarzyskim, członkom wolno będzie zapraszać do niego damy, a główne jego ponęty stanowią mają: najlepsza

kuchnia, najwytowniejsze wino i pierwszorzędna codzien muzyka orkiestralna. Do stałej kapeli zaangażowano już cymbalistów węgierskich; orkiestra, której wszyscy członkowie są słynnymi solistami, grać będzie wyborowe utwory w godzinach obiadowych, od 6—9 i po zamknięciu teatrów, od 11—2 rano.

Założycielom klubu chodzi o wytworzenie wspólnego ogniska dla osób wybitnie wykwintnego smaku, jak zapowiedzieli; w tym więc celu znajdują tam członkowie wszystko, co za pieniądze kupić można dla zadowolenia uszlachetnionych zmysłów fizycznych i moralnych. Pannie, w charakterze wprowadzonych gości, będą mogły używać salonów klubowych, sali jadalnej i pokojów do herbaty, a nadto służyć im będą gabinety prywatne, gdzie znajdują pokojówki, garderobiane i t. p. Pannie uczęszczać mogą do klubu i bez towarzystwa męskiego, byle tylko posiadały specjalną kartę jednego z członków: karta upoważnia do korzystania z bufetów, a właściciel karty odpowiada za wszystkie koszty, bo damom płacić za nie nie wolno.

Przedsiodek, a raczej wielka hala wchodowa, ma posadzkę z mozaiki, ściany wykładane marmurem z Pavonazza, wspaniałe schody marmurowe z grubo złoconą balustradą, wiodące do wielkiego salonu na pierwszym piętrze. Z hali wchodzi się do *smoking-room*, ogromnej sali w stylu Elżbiety, ozdobionej czterema olejnymi obrazami, przedstawiającymi „królową-dziecię“ w ulicach Londynu, w królewskiej łodzi, przemawiającą do wojska w Tilbury i polującą z sokolami w parku windsorskim. Wielki salon umeblowany w stylu Ludwika XIV, ma ściany pokryte kolejno matyrami złotolita i żółto-jedwabną, fryz pod powalą przedstawia suto złocone arabeski, urozmaicone malowanymi różami, powala przedstawia rannę niebiosa, z ptakami i grupami kupidynków. Zaraz naprzeciwko jest hala jadalna, zajmująca całą długość frontową gmachu; ma ona przepysznie rzeźbiony i malowany sufit, przedstawiający ruszt, przewiązany od końca do końca girlandami z kwiatów i winnej latorośli; w samym środku ruszt ten jest rzeczywisty, choć go niepodobna rozesnać od sztucznego, bo nad kratą urządzono, na wysokości 40 stóp od posadzki, zakrytą galeryę dla orkiestry. Powadzą hali wspierają dwa rzędy marmurowych kolumn, o podstawach i kapitelach korynckich, złoconych. Arcydziełem kunstuz jest, że po przez ów ruszt kwieciecisty przeziara błękit wieczornego nieba — tak samo widać ów błękit przez kratę galeryi dla orkiestry, choć muzycy są niewidzialni.

Na drugim piętrze jest salon królewski, zajmujący całą przestrzeń po nad dwoma opisanymi, a otwarzający wernie stolową salę magnatów angielskiego z czasów Jerzego III. Ściany są malowane barwą zielonej brzoskwini, a na tem tle wyglądają doskonale liczne arcydzieła sztuki brązowniczej i nagromadzone portrety. W skrzydle wschodniem gmachu jest herbaciarnia, umeblowana po chińsku, a na trzecim piętrze urządzono dla dam sześć buduarów, z których każdy jest innego rodzaju przybytkiem komfortu i wyrafinowanego zbytku.

Roczna wkładka członków jest bardzo niska; wynosi dla mieszkających w Londynie 5 gwinei, a tylko 3 dla prowincjonalnych i zagranicznych. W tej chwili, dopóki się nie zapisało 1000 członków, nieznaczono jeszcze wysokości jednorazowej sumy wpisowego, ale i ona ma być nieznaczną w porównaniu z temi, jakie trzeba płacić w innych klubach pierwszorzędnym (od 40—60 gwinei). Członkowie najpierwszych klubów sportowych i towarzyskich, tak angielskich, jak zagranicznych, mogą być wybierani do *Cercle de Luxe* bez balotowania.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, i piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Premium artystyczne.** Zjednoczone Towarzystwo sztuk pięknych, przygotowało w tym roku dla członków swoich dwa do wyboru premia. Okazowe egzemplarze jednego premium, reprodukcy w kolorach z wspaniałego obrazu Juliana Fałata, przedstawiającego „Epizod z polowania w litewskiej puszczy“ już nadeszły. Drugie zaś premium, akwaforta z obrazu Jana Matejki „Konstytucya 3 maja“ niebawem nadejdzie z Paryża z pracowni najbiegłego dzisiaj polskiego akwafortysty Feliksa Jasińskiego. Przy sposobności zawiadamiamy, że nowe bilety roczne (akce) Zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych nabywać można na rok przyszedły w kancelaryi lwowskiego Towarzystwa albo u zastępców po cenie 5 zł. 10 ct. Rozłozowanie dzieł sztuki pomiędzy członków Towarzystwa oraz rozsyłka premii odbędzie się w styczniu.

— **Salę wystawy sztuk pięknych** w Sułkiewiczach licznie zwiedzane są przez publi-

czność, a siłą atrakcyjną jest cykl prac Piotra Stachiewicza, mianowicie „Legends o Mateo Boskiej“ i obrazy olejne z kopali wielkich „Legend“ będą zainteresowanie wśród artystów, literatów i w ogóle świata inteligencji, słusznie bowiem są uważane za prawdziwie piękny kwiat twórczości artystycznej malarza-poety i znakomitego ilustratora, jakim jest Stachiewicz.

Książę kardynał Dunajewski zwiadał wczoraj wystawę i długo przypatrywał się cyklowi legend o Mateo Boskiej. Dwie magnackie rodziny polskie objawiły już chęć nabycia prac tych, a szczerze należałoby się cieszyć, gdyby cały cykl pozostał mógł w Krakowie, aby świadczyl o rozkwicie talentu artysty tak szybko zdobywającego sobie powszechne i prawdziwe uznanie.

Komisja historii sztuki w Akademii Umiejętności odbyła dnia 7 grudnia b. r. posiedzenie pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego, na którym sekretarz p. Lepsiy zdał sprawę z nadesłanych Akademii publikacji, dotyczących historii sztuki.

Prof. Władysław Łuszczkiewicz odczytał część pierwszą sprawozdania z wycieczki z uczniami szkoły sztuk pięknych, jaką odbył funduszem ministeryalnym w r. b. w okolicy Czechowa. Zwiedzono najprzód Zakliczyn, założony przez Jordanów Szytków w XVI wieku. Kościół parafialny w tej miejscowości przechowuje zabytki, pochodzące z zamku Melsztyńskiego: ołtarzyk marmurowy z XVII stulecia, renesansową passyjkę brązową i biurko do pisania, wykładane drzewem różnobarwnem. Klasztor Reformatorów zachował pomnik Zygmunta Aleksandra Tarły, wykonany przed jej kamieniarza, niżej artystę-rzeźbiarza, — zatem dziełem Canavazego, jak się domyślano, być nie może, następnie pamiatki z zamku Melsztyńskiego i intarsje roboty bracijszka zakonnego przed 150 laty.

Wieża Lutostawice posiada nagrobek Faustyna Soyna. Kościół w Domostawicach odznacza się renesansowym tryptykiem z obrazami po Melsztyńskich, chrzecielnicą kamienną z roku 1490 i świecznikami mosiężnymi. Złoty wycieczka udała się do Czechowa, gdzie turma, kościół niegdyś romański ze swem sklepieniem gotykiem, bardzo charakterystyczną chrzecielnicą z r. 1506 i herbami cechów i kolatorów ówczesnych, tudzież dwoma pięknymi pomnikami renesansowymi, z których pomnik Kaspra Wielogłowskiego z r. 1564 mógłby być dziełem Jana Maryi Padovany, stanowiący przedmiot badania.

W Przydonicy w kościółku filialnym, oprócz niepośledniej roboty ciesielskiej portalu z roku 1527 i malowideł ściennych przechował się złotawy dwa tryptyki, z których jeden posiada bardzo piękny obraz Najsw. Panny Niepokalanej Poczęcia. Wreszcie w Zbyszycach budowla kościółka murowanego z XV w., pomnik Kempnińskich, stalle i chrzecielnica zostały prze-rysowane i opisanie.

P. Jerzy hr. Mycielski przedłożył następnie rozprawę p. t.: „Dwa portrety królowej Anny Jagiellonki nad kaplicą Zygmuntowską na Waweli“. Prelegent zastanowił się najprzód nad portretem Zygmunta I pomieszczonym nad wejściem do kaplicy Zygmuntowskiej. Przedstawia on króla jeszcze z brodą choć nie siwą; ale zupełnie odmienny od późniejszego, który wyszedł z pracowni Cranacha młodszego w muzeum ks. Czartoryskich. Obrazy, jakie obok tego portretu wiszą, wyobrażają jeden niewiastę w stroju koronacyjnym, drugi postać kobiecą w szatach wdowich w późnym już wieku. Biskup Łętowski uważał oba za portrety Anny Jagiellonki; Al. hr. Przezdziecki zaś drugi z nich za portret Bony. Zapatrywanie Przezdzieckiego ogólnie przyjętem zostało i pociągnęło za sobą zmianę dawniejszej determinacji portretów Anny Jagiellonki w Wilanowie. Przeciwno temu twierdzeniu wystąpił teraz prelegent i skreśliwszy sylwetę historyczną królowej Anny, cytuje oryginalny jej list z datą 22 marca 1585, pisany do ks. Zającu w Krakowie, w którym skreślony jest dokładnie sposób umieszczenia portretu Anny w stroju koronacyjnym w kaplicy Zygmuntowskiej. Bliższe określenie wartości artystycznej, rozbiór cech charakterystycznych portretu, oznaczenie czasu powstania jego między r. 1583 a 1586, gdy Anna już przekroczyła 60 rok życia, zajęły ostatni ustęp pierwszej części tej interesującej rozprawy, której część druga ma być przedłożona na przyszłym posiedzeniu komisji. — W dyskusji brali udział pp.: prof. M. Sokołowski, Wł. Łuszczkiewicz, Wł. Bartynowski, Piekosiński, Lepsiy i prelegent.

Pani Modrzejewska. Z Chicago piszą: Helena Modrzejewska bawi znów w naszym grodzie i występuje w „Opera-House“.

Pierwszy występ w „Maryi Stuart“ zgrumadził, jak zwykle, liczną publiczność, i jak zwykle, dał powód do grzmiących okłasków i pięknych zapału owacyj.

Istotnie też znakomita nasza artystka grała świetnie. Przyznają to wszystkie tutejsze dzienniki.

Między innymi czytamy w *Heraldzie*:

„Pani Modrzejewska wyrobiła sobie pierwsze miejsce na oczach mówiących po angielsku

artystek dnia dzisiejszego, tak samo jak w krajach europejskich, a jakkolwiek wielkie miała trudności w opauowaniu obcego języka i w nadaniu mu podniosłych akcentów — przezycięła je i dziś jest uznana za jedną z najlepszych, jeżeli nie za najlepszą przedstawicielkę ról bohaterkich kobiecych na scenie dramatycznej.“

Tutejsza znów *Tribune* pisze, co następuje:

„Jak na świecie był jeden tylko poeta, który mógł opiewać losy Maryi Stuart, tak jest tylko jedna artystka, która je umie odtworzyć. Jest to pani Modrzejewska, która przedstawiła postać tej królowej wczoraj w „Opera-House“ — postać, której nie przestaniemy oddawać pochwał. Artystka ma wykształcenie i sympatye łacińskie; odtwarza ona Maryę Stuart tak, jak tego nie potrafiłaby wykonać żadna z anglosaksońskich aktorek. Francuska umiałaby może być jej równą; tak samo Włoszka lub Hiszpanka, lecz podobne powodzenie jest niemożliwym dla Angielki lub Niemki. Pozostawiając jednak na uboku te uwagi, musimy uznać, że obecnie jest tylko jedna Marya Stuart z legendy, jedna Marya Stuart z dramatu Szyllera, a tą jest wcielenie Maryi Stuart przez panią Modrzejewską.“

Inne gazety pięją podobne hymny pochwalne.

Modrzejewska grać będzie w Chicago przez dwa tygodnie; w ciągu tego czasu urządzi jedno przedstawienie angielskie na cel dobroczynny.

W Chicago w „Central Music-Hall“ występował fortepianista, p. Leopold Godowski.

Publiczność na pierwszym koncercie nie bardzo licznie się zebrała, ale sądząc z zapału, z jakim przyjmowano artystę, tenże odniósł tryumf zupełny.

P. Godowski grał balladę Griega, trzy utwory Chopina i utwory Liszta, Moszkowskiego i Taussiga; zyskał powodzenie, jakiego tu nie pamiętają od występów Paderewskiego.

Na następnym koncercie udział publiczności był bardzo liczny; wszystkie krzesła były zajęte. Artystę przyjmowano niezwykle gorąco, a gazety pisały bardzo pochlebne artykuły o tym koncercie.

Z TEATRU

(Sara Bernhardt jako Margerita Gauthier. Pierwszy występ 29 grudnia).

Przed laty kilkunastu widziałem Sarę Bernhardt po raz pierwszy na scenie Teatru francuskiego, w „Cudzoziemce“. Wrażenie, jakiego wówczas doznałem, nie zatarło się do dzisiaj i jakkolwiek później kilkakrotnie widziałem wielką artystkę w rozmaitych rolach, to pierwsze wrażenie pozostało w pełnej sile. Naturę tego wrażenia określić trudno. Nie był to wyłącznie zachwyty, czy podziw nad mistrzowskim wykonaniem szczegółów i zawsze oryginalnym, indywidualnie wybitnym pojęciem roli, — nie było w tem wrażeniu uniesienia — była nawet przeciwnie czasem chęć krytykowania tej gry dziwnej, złożonej z samych niespodzianek w ruchach, brzmieniu głosu, wyrazie twarzy, tej gry, która nerwy widza szarpie, targa i doprowadza je do takiego rozstroju, że wreszcie stają się tkliwymi strunami, po których artystka z wirtuozowstwem, przechodzącym wszelkie granice, przebiega w szalonym tempie, wywołując najjaskrawsze dysonanse, aby je czasem łączyć w harmonię i znowu rozprzegać.

Wrażenie jest niewątpliwie bardzo nujące i — nie wahamy się wypowiedzieć — chorobliwe, jak upajanie się haszyszem i równie jak ono silne, — zdolne wywołać najwyższe sceniczne złudzenia. I dla tego Sara Bernhardt jako mistrzyni w wywoływaniu takich złudzeń sceniczych, jest pierwszą aktorką na świecie. Gra głośnej dziś Duse, zdumiewa prostotą środków, naturalnością gry, posunięta do ostatnich granic, — tak dalece, że w jej grze jest już jeden tylko potężny efekt — prawdy życiowej. To gra przyszłości — ale zarazem to może koniec tej sztuki dramatycznej, jakiej dziś jeszcze mamy pojęcie, a której najwyższą przedstawicielką jest Sara. Duse zdumiewa tem, że w grze jej, nie ma gry właściwej, — Sara ośniewa ją gra własnie, tem nienaśladowanym wirtuozowstwem, które wszelkie istniejące środki sceniczne ovladnęło zupełnie, i łączy je wszystkie dla wywołania efektu, — scenicznego złudzenia.

Wiek nerwowy musiał mieć taką artystkę, — ona jest jego wierną przedstawicielką. Spokoju w tej grze nie ma, ani nawet oświeceni, która świadczy o trzeźwości refleksji. Tu wszystko jest rozstrojem nerwów, nie ulegającym żadnym zakresom z góry regulom. Dumasowska bohaterka w interpretacji Sary, to wcielenie gwałtownej, a czysto zmysłowej miłości kobiety chorej, która była zawsze historyczką a umiera wreszcie na suchoty. To nie owa heroina z mgły i bładych, idealnych promieni, którą miłość

uszlachetnia, podnosi, odkupia, nad której śmiercią widzi się rozstala, zapominając o upadku. To ciągle, aż do ostatniej chwili, historyczka, unosząca się gorączkowymi porывami. Jej miłość przeraża, jej pieszczoty palą, wyraz jej twarzy straszny obłąkaniem. To, anormalne uczucie w warunkach anormalnych, niszczące do reszty organizm spalony gorączką, szarpany ciągle odruchami nerwowymi, — poruszony już nie siłą żywotną, której nie ma, lecz wysiłkiem tych nerwów, nieświadomym, automatycznym. Margerita Gauthier Sary Bernhardt, to nie łagodna gołąbka, czyszczona potęgą szlachetnego uczucia, — ona do ostatniej chwili, jest „dzikim ptakiem“ szamoczącym się rozpaczliwie w obec straszczego widma śmierci. Zniszczone płuca nie wydają już głosu, który przedtem brniał srebrzystym śmiechem swawoli lub urwanyim zgrzytem namiętności; — szeptem mówi Margerita, ale i ten szept nigdy nie ma tonów miękkih, a raz jeszcze przechodzi w krzyk — na niespodziewany widok ukochanego. I raz jeszcze nadzieja i namiętna radość, powracają na chwilę prężność nerwom. Margerita w objęciach ukochanego zaczyna śmiać się, mówi szybko, wesoło, z dawniejszą pustotą; przybiera pozy obłąkowanej kotki. Twarz jej ma wyraz niemal dziecka, — ale dziecka, w ognistej atmosferze namiętnych porывów, dla którego rozkosze życia nie mają tajemnic, i które chciwie po ostatnią ich kroplę wyciąga wychudłe, suchotnicze łonie....

Ah! Je respire... je respire!...
Ostatni błysk nadziei. Myśli się mącą; jeszcze chwila przerażenia... Margerita wysuwa się z objęć ukochanego, okłerca się na około siebie, jak jastrząb śmiertelnie raniony i — upada bez życia....

Od początku do końca — od pierwszego słowa, do tego ostatniego ruchu, który sam dla siebie jest arcydziełem scenicznego efektu, wszystko w grze Sary jest mistrzowskie, wszystko jest wyrazem teatralnego kunsztu, posuniętego do ostatnich granic doskonałości, a wszystko to gra na nerwach widza, który pod tym wrażeniem, czuje się ciągle w dziwnej atmosferze upojenia, pożądań, zgrzytu, śmiechów i katastrof, spadających jak grzmot; — w atmosferze, w której tragicznie giną całe setki z tego pokolenia, co w wysiłeniu nerwowem, wśród walki o byt coraz cięższej, patrzy gorączkowo błyszczącymi oczyma na chmurny zachód naszego stulecia....

Co takie wrażenie przynosi nam w pożytku?... To pytanie, na które odpowiedź może, zdając sprawę z wrażeń dzisiejszego wieczora.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 29 grudnia)

Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej rozdano członkom Rady projekt budżetu na r. 1893, uchwalony przez komisję budżetową, tudzież zamknięcia rachunkowe za r. 1891. Prezydent miasta p. Mochnacki, otwierając posiedzenie zapowiedział następnie na sobotę (31 b. m.) o g. 4 po południu; posiedzenie to zostało zwołane w tym celu, aby na niem budżet miasta na r. przyszły mógł być uchwalony.

Z porządku dziennego uchwalono bez zmiany przedstawione przez radnego p. Dumniewicza wnioski, zmieniające dotychczasowy regulamin wyborczy. Według nowego regulaminu komisya wyborcza składać się będzie z Prezydenta miasta, sześciu zastępców, 18 członków wybranych z grona Rady miejskiej, następnie 18 wyborców, posiadających warunki obieralności i po 9 zastępców z grona Rady miejskiej i wyborców. Komisya wyborcza rozpada się na sześć sekcji. Karty legitymacyjne, niedoreczone z jakichkolwiek bądź przyczyn, złożone będą w prezydium magistratu z osobą konsygnacją. Ukończeni doreczenia będzie ogłoszone z wezwaniem, aby wyborcy, którzy legitymacji nie otrzymali zgłosili się w prezydium magistratu do dnia 26 stycznia włącznie w godzinach urzędowych; wydawanie kart nastąpi po skonstatowaniu tożsamości osoby. Wyborcy głosują według porządku, w jakim się zgłosili. Oddanie głosu zanotowane będzie w obu egzemplarzach listy głosowania. Po ukończeniu głosowania przedpołudniowego, urna będzie przez członków komisji opieczętowana i do skrzyni o dwóch zamkach złożona. Po ukończeniu głosowania popołudniowego, obliczy komisya liczbę głosujących, i spisez z tej czynności protokół. Następnie przepisuje regulamin, w jaki sposób komisye mają liczyć oddane głosy. Podczas każdej przerwy czynności komisyjnej, karty i akta komisji przechowa się w skrzyni stojącej pod podwójnym zamkiem. Do lokalu w którym czynności skrutacyjne się odbywają, nie wolno wchodzić osobom, nie należącym do składu komisji.

Przystąpiono z kolei do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie

do nadania nazw kilku nowym ulicom. Uchwalono, że nowa ulica, prowadząca w osi Politechniki od ulicy Leona Sapiehy do ulicy Krzyżowej będzie się nazywać ulicą Sniadeckich; ulica, łącząca ulicę Leona Sapiehy z ulicą Na Bajkach, ulicą Wisniowieckich; ulica zamknięta, prowadząca na lewo od ulicy Zimorowicza, ulicą Antoniego Małeckiego; ulica zamknięta na prawo od Chorażczyzny ulicą Augusta Bielowskiego; ulica zamknięta na prawo od ulicy Grodeckiej, ulicą Kaspra Boczkowskiego; ulica zamknięta na prawo od ulicy Grodeckiej na gruncach Kunasiewicza, ulicą Bartosza Głowackiego; ulicę zamkniętą nalewo od ul. Bona uchwalono pozostawić na razie bez nazwy; ulicę nową otwartą od ulicy Grodeckiej do ulicy Szeptyckich nazwano ulicą Kubasiewicza; ulicę prowadzącą od ulicy Janowskiej do cmentarza izraelickiego, ulicą Pilachowską; plac Chorażczyzny placem Dąbrowskiego; ulicę, prowadzącą od ulicy Łyczakowskiej do Franciszkańskiej, ulicą Artura Grotgera; ulicę, wiodącą od ulicy Leona Sapiehy do Kulparkowa, ulicą 29go listopada; uliczkę, prowadzącą za powiatową Dyrekcję skarbu od ulicy Łyczakowskiej w prawo, ulicą Wąską.

P. Ranałt postawił wniosek, ażeby na wszystkich ulicach, noszących nazwy historyczne, umieszczono tablice pamiątkowe z odpowiednim tekstem. Wniosek ten będzie traktowany regulaminowo.

Załatwiono następnie kilka rekursów przeciw uchwałom komisji reklamacyjnej w sprawie wyborów do Rady miejskiej, poczem, gdy z powodu braku kompletu dalsze punkta porządku dziennego załatwione być nie mogły, p. przewodniczący zamknął o godz. 9 posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galic. Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze.

„Statystyka“ galic. stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych opuściła przed kilku tygodniami prasę drukarni Związkowej.

Publikacja ta, będąca dotąd jedynym acz niezupełnie dokładnym i pewnym źródłem dat i cyfr o stanie i rozwoju tych niepośledniego pożytku instytucji finansowo-ekonomicznych — zawdzięcza swój byt dr. Alfredowi Zgórskiemu. Rozpoczęta w r. 1874, wydawał ją dr. Zgórski pod osobistą redakcją do r. 1883, następnie zaś do r. 1889 pod swą kontrolą. Z rokiem 1890 przeszło to wydawnictwo, pod zmienionym tytułem, w ręce „Związku“ gal. stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Zmianie tej można było tylko przykłaśnić, rokowała ona bowiem niepłonne, zdawało się, nadzieje, iż odtąd wydawnictwo statystycznych roczników stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Galicji, przeszedłszy do rąk kompetentnych, które z urzędu swego winny prowadzić jedynie autentyczne i wiarygodne daty, odpowie możności swego zadania, stanie się statystycznym zwierciadłem, które wzrost, rozwój, cofanie się lub zanik naszych stowarzyszeń wiernie odbijać będzie.

Z tą nadzieją łączyła się druga, iż odtąd roczniki statystyczne, pojawiające się przedtem z reguły dopiero z końcem następnego roku, wychodzić będą wcześniej, że będą przeto nie tylko zbiornikiem przestarzałych po części dat i cyfr o naszych stowarzyszeniach, który może służyć jedynie za materiał przyszłemu ich historykowi, ale raczej staną się współczesną kroniką tego ruchu finansowo-ekonomicznego.

Nadzieje te jednak nie ziszcily się w całej pełni. Posłuszni prawdzie, musimy przede wszystkim zaznaczyć, iż nie przyspieszono bynajmniej terminu pojawiania się roczników na pulkach księgarskich (oba roczniki z dat 1890 i 1891 ukazały się dopiero w drugiej połowie listopada lat następnych), a nadto samo skompletowanie i ugrupowanie dat wykazuje wielkie niedostatki. Nie można też tego pochwalić, że w utartym już od lat kilkunastu systemie szykowania cyfr porobiono, bez racjonalnego powodu, zmiany, utrudniające jako poglądn na przemiany w ruchu i rozwoju naszych stowarzyszeń.

Dowodu na to nie będziemy szukać w roczniku z r. 1890, aczkolwiek znaleźć go tam zbyt łatwo, ale nasunie się on nam sam w ręce przy omawianiu świeżo wysłanego rocznika z r. 1891.

Wpada on w oczy zaraz na pierwszej stronie, gdzie podano, iż w r. 1891 istniało prawnie w Galicji 287 stowarzyszeń a przeto w porównaniu z rokiem 1890 powiększyła się ich liczba o piętnaście nowo założonych. Wedle naszych, na rocznikach statystycznych i urzędowych edyktach opartych obliczeń, liczba prawnie z końcem roku 1891 istniejących stowarzyszeń dosięgła cyfry 300.

Istniało mianowicie w tym terminie:

| Towarzystw | |
|---|-----|
| I. zaliczkowych i kredytowych | 233 |
| II. spożywczych | 13 |
| III. rolniczych i ochrony własności ziemskiej | 10 |
| IV. szewskich i handlu skórami | 7 |
| V. tkackich i sprzedaży płócien | 11 |
| VI. produkcyjnych i magazynowych | 25 |
| VII. humanitarnych | 1 |

Myłka zaszła w „Statystyce“ z r. 1891 przy wypośrodkowaniu liczby istniejących Towarzystw zaliczkowych i kredytowych. Podano ją na 222, gdyż najprzód opuszczono dwa stowarzyszenia od dawna już istniejące a to mianowicie: białskie Towarzystwo zaliczkowe, które wprawdzie likwiduje lecz dotąd z rejestrów sądowych wykresłone nie zostało, oraz skałackie również likwidujące lecz także z rejestrów dotąd nie wykresłone. Prócz tego nie umieszczono w spisie 9 stowarzyszeń zaliczkowych w latach 1890 i 1891 świeżo powstałych, jako to:

Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce, Towarzystwa rzemieślniczo-kredytowego w Borysławiu, Escompte & Vorschuss Vereinu w Jarosławiu, Handels-Creditanstaltu w Kołomyi, Creditanstaltu w Monasterzyskach, Giro & Credit Vereinu w Przemyslu, Kaufmannisches Vorschuss & Credit Verein w Stanisławowie, Credit-Genossenschaft für Handel und Gewerbe w Zaleszczykach, i Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zarszynie.

Uwzględniając te braki, liczba prawnie istniejących po koniec r. 1891 gal. towarzystw zaliczkowych i kredytowych wynosi nie 222 — jak to podała urzędowa „Statystyka“ — lecz 233.

Co do innych rodzajów stowarzyszeń jest również mylną cyfrą obecnie istniejących Towarzystw produkcyjnych, gdyż w ich wycieszeniu pominięto „Spółkę handlową“ założoną w Zakopanem (uchwała sądu obwodowego w Nowym Sączu z 17 października 1891 L. 7.117) i krakowską „Spółkę wiertniczą“ (uchwała tamecznego sądu obwodowego z 30 października 1891 L. 29.516).
(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Łopuszański.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 29 grudnia.

Giełda wczorajsza zakończyła swoje obrady ogólną prawidła zwykłą, tak, jak to było zresztą do przewidzenia, sądząc z usposobienia początkowego. Wprawdzie sytuacja polityczna, utworzona w Paryżu brudną sprawą panamską, jeszcze się nie rozjaśniła, pewnym jest mianowicie, że Floquet zrezygnuje ze stanowiska prezydenta Izby poselskiej a stanowisko Freycineta jako ministra wojny jest zagrożone, zawsze jednak wskutek całkiem niespodzianego orzeczenia chemików, zaprzeczającego pogłoskom o otruciu Reinacha, opinia publiczna francuzka nie tak jest burzliwa, spekulanci spokojniej zapatrują się na wypadki wywołane enuncyacjami znanej trójki, a transakcje giełdowe na większą już skalę się odbywają. Te okoliczności sprawiły, że renta francuzka 3 procentowa przestała się na razie cofać. Jest to jednak chwila, gdyż przeważna część dzienników z taką zjadliwością zaatakowała Freycineta, iż tenże z pewnością ustąpi. Stanowiska tego nie lada kto obejmuje a upadek Freycineta utrudniłby ogólną sytuację polityczną. Świat finansowy przewidując wskutek tego ponowną *baisse* i ponowne cofanie się w kursie renty francuzkiej.

Na szczęście, giełda wiedeńska nie zważa wcale na wypadki francuzkie. Wierzy ona najmocniej w to, że nie przyjdzie tam do żadnych przewrotów a skandal panamski nowe tylko, mniej lub więcej interesujące odkryje szczegóły. Usposobienie naszej giełdy było, zwłaszcza dlatego lepsze, że sprawa regulacji waluty, wskutek ponownej bytności ministra Wekerle w Wiedniu, posunęła się znacznie naprzód. Konferencya w Zakładzie kredytowym, w której udział wzięli baron Albert Rothschild, dyrektor Taussig, margrabia Pallavicini, poruszyła fundamentalne zasady, na których opierał się będzie ułożenie warunków między Rządem a grupą Rothschilda co do przyszłych walutowych operacji.

W ostatniej chwili nadeszły wiadomości z Berlina, że kursa tamtejsze się cofnęły. Artykuł francuzkiego dziennika *Soleil* o postępie uzbrojenia rosyjskiej armii, oddziaływał nieprzyjemnie na berlińskich spekulantów.

X posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dzisiaj, w piątek, o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 grudnia: pszenica 7 — do 7-30, żyto 5-75 do 6—, jęczmień 4-75 do 5-50, owies 5-10 do 5-40, rzepak 10-75 do 11—, groch 5-50 do 8—, wyka 4-50 do 5—, nas. liniane 9-80 do 10-50, bobik — do —, bobik 4-75 do 5-10, hreczka 7— do 7-60, konieczyna

czerwona 62— do 70—, biała 60— do 80—, azwedzka 60— do 70—, kminek 17— do 19—, anyż 34— do 38—, kukurudzastara 30 do 5-60, nowa 4-70 do 4-90, chmiel 65— do 85—, spirytus gotowy 11— do 11-50. Nowy spirytus na termin — do —.

Uspokojenie spokojne jedynie co do ko niezu tendencya zwyklowa.

Kraków: pszenica biała 8-10 do 8-25, czerwona 7-80 do 8-15, żółta 7-80 do 8-15, żyto 6-75 do 7—, jęczmień browarny 6-30 do 6-75, pastewny 5-60 do 5-70, owies 5-50 do 5-75, groch 7— do 10-50, konieczyna czerwona 60— do 65—, biała 65— do 75—, rzepak 11-50 do 12—.

Uspokojenie słabe.
Rzeszów: pszenica 7-50 do 7-80, żyto 6-25 do 6-50, jęczmień browarny 5-50 do 5-60, pastewny — do —, owies 5-30 do 6—, wyka 5-2 do 5-60, groch 6-10 do 8-80, rzepak 11-25 do 11-60 chmiel za 56 kil. — do —, konieczyna 60— do 75—, makuchy rzepakowe — do —. Spirytus bez podatku 12— do 12-25.

Czerńowiec: pszenica 7-50 do 7-70, średnia 7-30 do 7-50, żyto 5-80 do 5-90, średnie — do —, jęczmień browarny 5-90 do 6-10, pastewny 4-60 do 4-70, owies 4-60 do 4-70, średni 4-40 do 4-50, rzepak zimowy 11-25 do 11-50, letni — do —, nasienie liniane — do —, konopie 8-50 do 8-75, konieczyna 64— do 66—, kukurudza 4-80 do 4-90, na maj-czerwiec 4-75 do 7—, bób — do —, groch — do —, anyż 34— do 38—, spirytus za 10.000 litr pro. 11-75 do 12—.

Uspokojenie: słabe.
Wiedeń: pszenica na wiosnę 7-66 do 7-69, maj-czerwiec 7-61 do 7-64, żyto na wiosnę 6-69 do 6-72, maj-czerwiec 6-64 do 6-67, kukurudza na maj-czerwiec 5-13 do 5-15, owies na wiosnę 5-93 do 5-96, rzepak styczeń-luty 12-65 do 12-75, na sierpień-wrzesień 12-15 do 12-25, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32-50 do 33-50, spirytus 13-75 do 14-25.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najd. Arcyksięstwa Karola Ludwika i Maryi Teresy odbył się przedwczoraj obiad na który otrzymali zaproszenie najwyżsi dostojnicy dworscy i wielcy ochmistrzowie przebywających w Wiedniu Cesarzów Najw. Domu.
Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania wyjechała w środę do Abbazy, gdzie zabawi dni kilka.

Prezes gabinetu węgierskiego Wekerle złożył przedwczoraj, bezpośrednio po przyjeździe z Pesztu, dłuższą wizytę P. Ministrów skarbu dr. Steinbachowi.

Wczoraj w Ministerstwie skarbu odbyła się trzygodzinna konferencya w sprawie dalszych operacji walutowych. Uczestniczyli w niej: P. Ministrów Steinbach i Wekerle, dalej baron Rothschild, baron Bezechny, Taussig, Mauthner, Pallavicini i szef sekcji Niebauer.

O nuncyuszu wiedeńskim msgr. Galimbertym, który niebawem otrzyma kapelus kardynalski, rozpisuje się obszernie rzymski korespondent *Frankfurter Ztg.* Między innymi pisze on: „Msgr. Galimberti usilnie starał się w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu pośredniczyć między żądaniami rządu a życzeniami Polaków i jemu przedewszystkiem należy się zasługa, że rząd pruski zgodził się w zasadzie na zamianowanie arcybiskupa polskiej narodowości, nim jeszcze odpowiednią osobistość wyszukano.“

W obec tego zaznacza berlińska *Germania*, że co do tej „zasługi“, to do niej ma pretensyą więcej osób, a nie sam nuncyusz wiedeński.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że zwyk e noworoczne przemówienie cesarza Wilhelma do głównodowodzących generałów, którzy zbiorą się w komplecie, celem złożenia monarsze swych życzeń, będzie tym razem znacznie dłuższe od dotychczasowych i ma zawierać bardzo ważne szczegóły. Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, mowa cesarza natychmiast będzie ogłoszona drukiem.

Ze strony oficjalnej zaprzeczają w formie jak najbardziej stanowczej pogłoskom o ustąpieniu w niedalekim rzekomo czasie kanclerza Capriwego.

Polit. Corr. dowiaduje się z Petersburga, iż bezzasadną jest wiadomość dzienników zagranicznych o wykrocie nihilistycznego spisku w Kutaisie, niemniej o wypadku, jaki miał spotkać cara na polowaniu.

Według wiadomości z Petersburga, ministerstwo spraw zewnętrznych wypracowało już projekt reorganizacji konsulatów rosyjskich i przedłożył go wkrótce carowi do sankcyi. W myśl rzezonego projektu, wszystkie urzędy konsularne będą w przyszłości obsadzone oficerami marynarki lub urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych. Również zostanie pomnożona liczba generalnych konsulatów i konsulów I klasy.

Komisyja rumuńskiej Izby poselskiej uchwalila wniosek socjalistycznego deputowanego, Martzun'a, co do zaprowadzenia 8-godzinnego czasu służby na kolejach żelaznych.

Oświadczenie Stambułowa w zgromadzeniu narodowym, iż nie myśli bynajmniej o ogłoszeniu niepodległości Bułgarii, lecz oświadczenie to, jak piszą do *Polit. Corr.*, sprawiło w tureckich kołach rządowych, jak najlepsze wrażenie i wzmocniło owo zaufanie do Stambułowa, jakie sobie zdobył podczas ostatniej wizyty w Konstantynopolu w pałacu sułtańskim i u wszystkich tureckich mężów stanu.

Szwajcarska rada związkowa zajmuje się obecnie zbadaniem pewnej ilości pozycyi w generalnej swojej taryfie celnej, w celu podwyższenia ich w obec Francyi, a zwykci uchwalone mają zostać zastosowane w praktyce już od Nowego Roku.

Zmarły baron Reinach nie tylko za życia grał pierwszorzędną rolę w sprawie panamskiej, ale i po śmierci stanowił oś około której obracają się wszystkie wypadki tego niesłychanie skomplikowanego i zawikłanego dramatu; bar. Reinach choć zniknął ze sceny, nie przestaje być jednym z jego głównych postaci. Za życia był on osobistością pośredniczącą między Tow. panamskim a światem politycznym, nagła zaś jego śmierć była w pierwszej chwili przedmiotem różnych domysłów i komentarzy. Jak wiadomo w kwestyi, czy ma nastąpić ekshumacya zwłok, upadł minister sprawiedliwości Ricard a z nim również i cały gabinet Loubeta P. Bourgeois nakazał ekshumacyę; a zaraz po jej dokonaniu opowiadano w Paryżu, że Reinach otrutł się atropiną, następnie, że nie sam otrutł się, ale że został otruty; obecnie sensacyjna wiadomość obiega po Paryżu podług której Reinach umarł naturalną śmiercią; wiadomości te miał udzielić prof. Brouardel sędziemu śledczemu. Prof. Brouardel jest, jak wiadomo profesorem medycyny sądowej i znakomitością naukową. Zaprzysiężeni chemicy sądowi Ogsev i Boros nie znaleźli śladów truciźny w wnętrznościach, rząd wnosi Brouardel, że śmierć była naturalną; sami biegli w sztuce mają być tak zadziwieni rezultatem, że zażądali nowej komisji. W ostatniej chwili zaprzeczają znowu z Paryża owej wiadomości o śmierci naturalnej. Wobec tych sprzecznych wiadomości należy czekać na oficjalne sprawozdanie, które narzeczcie powie czy Reinach umarł śmiercią naturalną, czy nie. A może świat nigdy prawdy się nie dowie.

Pomimo feryj parlamentarnych żaden dzień nie upływa w Paryżu bez nowego odkrycia lub oskarżenia w szeregu panamskich skandałów. Nie ma numeru *Figara, Libre parole, Cocarde* lub *Gaulois*, któryby nie zawierał nowego, sensacyjnego artykułu. Nie było jeszcze czasu ochłonąć z wrażenia, wywołanego zakwestyonowaną obecnie opinią prof. Brouardela, kiedy pojawił się w *Figarze* artykuł, podpisany przez Saint-Genesta, gwałtowny w wyrażeniach i nieszczęśliwy niko. Zdaniem Saint-Genesta, w całej sprawie panamskiej nikomu nie chodzi o prawdę i sprawiedliwość: Brissonowi zależy na tem, aby został prezydentem Rzeczypospolitej; Ribotowi, aby uratować swoje stanowisko; ministrowi Bourgeois, aby okazać swoją samodzielność i energię; lewicy, aby brudy panamskie z obawy przed dalszymi rewelacyjami zataić; bulanzystom, aby się zemścić; rojalistom, aby z ogólnego zamieszania własną wyciągnąć korzyść; wszędzie tylko jest polityka, wszędzie tylko kłaniswo. *Libre parole* pomieszcza równocześnie bezwzględny atak przeciwko prezydentowi Carnotowi. Autorem jego jest ukrywający się pod literami E. D., znany p. Andrieux. Według zawartych tam zapewnień, minister sprawiedliwości, Ricard, wdrażając śledztwo przeciw skompromitowanemu w sprawie panamskiej, stosował się do poufnie wyrażonych życzeń prezydenta; Carnot bowiem miał nadzieję, że przez skompromitowanie Floqueta i Freycineta pozbędzie się dwóch najmniejbezpieczniejszych współzawodników przy wyborach prezydalnych. Andrieux dodaje, że pogłoski, ubliżające pani Carnot, zostały rozszerzone przez Floqueta. W ostatniej chwili donoszą z Paryża, że prokuratora państwa zaprzeczają, jakoby listy znalezione u Fontane'a miały skompromitować kogokolwiek z deputowanych Izby francuskiej.

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę o udzieleniu koncesyi na budowę głównych linii kolei miejskiej w Wiedniu, ustawę o tymczasowym uregulowaniu stosunków handlowych z Hiszpanią; ustawę o zniesieniu skarbowych myt wodnych, ustawę o upaństwowieniu sieci telegraficznych i rozporządzenie, dotyczące się niższego wymiaru podatku giełdowego od podlegających temu podatkowi obligacyi długów państwowych.

Nowoutworzona filja banku austro-węgierskiego w Dukli rozpoczął ma obrót bankowy z dniem 2 stycznia 1893.

Wiedeń, 30 grudnia. Ponieważ zaszły okoliczności, które uniemożliwiły wprowadzenie w życie przed 1-ym stycznia nowego austro-serbskiego traktatu handlowego, przeto podpisano wczoraj w Ministerstwie spraw zagranicznych dokument, mocą którego przedłużono dawny traktat handlowy do końca stycznia r. 1893.

Berlin, 30 grudnia. *Nordd. All. Ztg.* pisze: Odruczenie nowego przedłożenia wojskowego utrudniłoby niezmiernie zadanie dowódców i wojsk naszych. Nie będąc dość silni do działania zaczepnego, musimy być przygotowani na to, że ziemia niemiecka będzie widownią wojny. Nasuwa się tedy poważne pytanie, czyby nie było lepiej przytłumić obecnie niechęć do przedłożenia, niż obniżać fizycznie i moralnie zdolność bojową ludu na wypadek wybuchu wojny.

Hamburg, 30 grudnia. Stwierdzono tu urzędowo siedm nowych wypadków zapadnięcia na cholere.

Altona, 30 grudnia. Wczoraj stwierdzono tu dwa wypadki śmierci skutkiem cholery.

Bukareszt, 30 grudnia. Senat przyjął 87 głosami przeciw 3 gł. konwencję handlową z Włochami. Minister spraw zagranicznych wykażal korzyści tej konwencji a zaznaczając fakt, iż propozycje rumuńskie znalazły dobre przyjęcie we Włoszech wysunął rząd dowód wybornych stosunków między oboma państwami. (*Oklaski*).

Paryż, 30 grudnia. W prefekturze policji żywią przekonanie, iż ostatnia eksplozja przed domem prefekta policji, nie była dziełem anarchistów, lecz aktem zemsty.

Paryż, 30 grudnia. Komunikat urzędowy zaprzecza, jakoby dr. Brouardel miał wydać opinię, iż baron Reinach zmarł śmiercią naturalną. Dochođenje w tej sprawie jeszcze nieukonczone. Zarządzono nową analizę.

Agencya Havasa zaprzecza doniesieniu, jakoby prezydent Carnot żądał od Christophla pieniędzy na wydatki połączone z wyborami w r. 1889.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 grudnia 1892 godzina 10 minut 45 Akcyje kredytowe 312-50 Akcyje kolei państwowej 293-15, Akcyje tytoniowe 167-25, Akcyje austriackie 149—, Uniońbank 237-25, Karola Ludwika —, Południowa 84-35, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku cesarst. koronnych —, listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99-10, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98-25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 59-12. Uspokojenie silne.

Wiedeń, 30 grudnia 1892 r. godz. 1, minut 50. Akcyje kredytowe 312-50, Alp. Tow. górnicze 51-70, Węgierskie akcyje kredytowe 362—, Akcyje anglo-austriackie 149-25, Akcyje banku Unioń 237-50, Akcyje kolei Karola Ludwika 218—, Akcyje kolei Północnej 279-50, Akcyje kolei Południowej 87-35, Losy tureckie 44-50, Akcyje kolei państwowej 292-65, Akcyje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 246-50, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197—, Wiedeńskie losy komunalne 165—, Akcyje tytoniowe 167—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105—, Akcyje kolei Elbetal 225-75, Akcyje banku dla krajów koronnych 226—, 4-prc. węgierska renta złota 114-25, Akcyje banku związkowego 115— Rubel papierowy 1-19-75, Węgierska renta papierowa 100-35. Uspokojenie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 29 grudnia 1892 r. Wiedeń: okwita per 10.000 litr procent 13-87 do 14-12 zł. Budsapeszt: Pszenica na wiosnę 7-40 do 7-41 zł.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krochowicki

Nadesłano.

M. JONASZ dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Przyjechali do Lwowa dnia 30 grudnia 1892.

PP. A. hr. Potocki z Warszawy, J. Wiktor z Czudca, A. Garapinch z Zagorza, Z. Stojawski i E. Korytkowa ze Stanisławowa, St. Kotarski z Burysek, P. Szymberski, A. Bella i J. Kalieka z Krakowa, A. hr. Fredro z Bieł. Wiszni, B. Mniszek z Kamionki.

Hotel Imperial.

PP. R. hr. Drojowski z Krukien, J. hr. Stadnicki z Król. Polskiego, H. Potworowski z Sławny, W. Przybyłowski z Kossowa, A. dr. Broniowski z Sokala, F. Polanowski z Radom, M. Graub, D. Glaser Th., Sarah Bernhard i Dr. Chateau z Paryża, B. Rothwiller z Dytkowice, L. Lypowski z Baniażuka.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9-1 przed i od g. 3-6 po południu

Gmach sejmowy codziennie po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10-11 przed południem, we środy i soboty od g. 11-3. Wstęp wolny

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10-1 przed i od 3-5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Table with columns for train routes (Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą), departure times, and arrival times. Includes routes to Krakow, Muszyny-Krynicy, Podwolecz, etc.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and banknotes.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 grudnia 1892.

Table showing stock market prices for various securities, including government bonds, bank shares, and foreign exchange rates.

Table listing prices for various commodities and goods, including flour, oil, and other market items.

Table listing prices for various goods, including different types of flour, oil, and other market items.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 10114 (7905 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 450 zł. w pn. odbędzie się na rzecz Wolfa Sigala w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 2/6 części posiadłości lwh. 1119 gminy kat. Rawa ruska objętej dłużnika Nissena Libermana własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 stycznia 1893 i 13 lutego 1893

tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. 1395 gminy Kałusz objętej dłużnika Dawida Leiby Weisbauma własnej w dwóch terminach mianowicie 23 stycznia 1893 i 23 lutego 1893

przedaż realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Niemirów II. część objętej Jana Piotrowskiego własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 stycznia 1893 i dnia 27 lutego 1893

zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 23 stycznia i 28 lutego 1893

L. 9453

(7934 1-3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przed-
sięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem
zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Melohna
w kwocie 10 zł. 30 ct. a. w. z pn. egzeku-
cyjną sprzedaż realności pod l. 146 w Wal-
ce pelhińskiej w powiecie sądowym Sieniaw-
skim w starostwie Jarosławskim położonej
dłużnika Iwana Pietlucha po Reginie wzglę-
dnie jego spadkobierców własnej wyk. hip.
l. 182 księgi gruntowej gminy Wola pelhiń-
ska objętej w dniu 27 stycznia i w dniu 24
lutego 1893 o godzinie 10 rano w drodze pu-
blicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa 491 zł.

Zakład wynosi 49 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny
i protokół oszacowania mogą być przejrzane
w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 18 listopada 1892.

L. 26443

(7846 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu
podaje do publicznej wiadomości, że na za-
spokojenie sumy 750 zł a. w. z pn. odbę-
dzie się w sądzie tutejszym przymusowa
sprzedaż przez publiczną licytację powyższej
wierzytelności na hipotekę służącej całej rea-
lności objętej wykazem hipotecznym l. 308
księgi gruntowej gminy katastralnej Borysław
5/20 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 185 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

5/20 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 186 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

1/2 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 481 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

20/100 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 761 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

20/100 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 767 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

15/100 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 768 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

68/600 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 822 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

7/40 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 823 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

7/30 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 824 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

1/4 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 825 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

1/4 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 826 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

1/4 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 827 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

1/6 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 828 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

7/20 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 829 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

7/30 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 931 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

2/10 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 1227 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

20/100 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 1244 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

2/10 części realności objętej wykazem
hipotecznym l. 1288 ks. gr. gminy katastr.
Borysław.

dalej zainstalowanego na karcie C. poz. 1
wykazu hipotecznego l. 830 księgi gruntu
wielkiej dla gminy kat. Borysław na rzecz Izra-
ela Brunnengabera wierzysto-dziedziczne i
pozywalne prawa wydobywania z podziemia
parc. gruntowej l. 185/1 wosku ziemnego
i oleju skalnego szybami nr. 1388 i 1389 w
10 pre. udziałach, dalej zainstalowanego na
rzecz dłużnika na karcie C. poz. 1 wykazu
hipotecznego l. 924 księgi gruntowej dla
gminy kat Borysław wierzysto-dziedziczne
i pozywalne prawa wydobywania wosku ziem-
nego i oleju skalnego z parc. gruntowych
l. 1464/3 szybami nr. 1075 i 1076 w 25
pre. udziałach, nareszcie zainstalowanego
na rzecz dłużnika we wykazie hip. l. 1328
ks. gruntowej dla gm. kat. Borysław na karcie
C. poz. 1 wierzysto-dziedziczne i pozywal-
ne prawa wydobywania wosku ziemnego
i oleju skalnego z parceli nr. 1898 szybem
nr. 694 w 50 pre. udziale na rzecz Izraela
Bera Wagnanna w dniach 1 lutego 1893 i
6 marca 1892 każdym razem o godzinie 10
przed południem.

Realności te i prawa sprzedane zosta-
ną w pierwszym terminie tylko za lub wy-
żej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowią kwoty sza-
cunkowe a to:

realności objętej wyk. hip. l. 208 suma
3470 zł.,

5/20 części realności objętej wyk. hip.
l. 185 suma 7501 zł.,

5/20 części realności objętej wyk. hip.
l. 186 suma 366 zł.,

1/2 części realności objętej wyk. hip.
l. 481 suma 149 zł. 70 ct.,

20/100 części realności objętej wyk. hip.
l. 761 suma 139 zł. 56 ct.,

20/100 części realności objętej wyk. hip.
l. 767 suma 7680 zł.,

15/100 części realności objętej wyk. hip.
l. 768 suma 450 zł.,

68/600 części realności objętej wyk. hip.
l. 822 suma 30 zł. 60 ct.,

7/40 części realności objętej wyk. hip.
l. 823 suma 8610 zł.,

7/30 części realności objętej wyk. hip.
l. 824 suma 10963 zł. 86 ct.,

1/4 części realności objętej wyk. hip.
l. 825 suma 1374 zł.,

1/4 części realności objętej wyk. hip.
l. 826 suma 1453 zł. 50 ct.,

1/4 części realności objętej wyk. hip.
l. 827 suma 1443 zł. 50 ct.,

1/6 części realności objętej wyk. hip.
l. 828 suma 220 zł.,

7/20 części realności objętej wyk. hip.
l. 829 suma 140 zł.,

7/30 części realności objętej wyk. hip.
l. 931 suma 192 zł. 50 ct.,

2/10 części realności objętej wyk. hip.
l. 1227 suma 144 zł.,

20/100 części realności objętej wyk. hip.
l. 1244 suma 160 zł.,

2/10 części realności objętej wyk. hip.
l. 1288 suma 240 zł.,

10 pre. udziału prawa objętej wykazem
hip. l. 830 suma 40 zł.,

25 pre. udziału prawa objętej wykazem
hip. l. 924 suma 500 zł.,

50 pre. udziału prawa objętej wykazem
hip. l. 1328 suma 150 zł.,

w drugim terminie i niżej tejże ceny z za-
strzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwieca
1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wy-
wołania.

Kuratorem uiszczonych wierzytelności
mianowano adwokata dr. Taubenfelda w Dro-
hobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
tabularny i akt oszacowania w tus. registra-
turze przejrzeć można.

Drohobycz, 23 października 1892.

L. 35426

(7939 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje
niniejszem do publicznej wiadomości, że w
sprawie Józefy z Karyczaków Smutnowej jako
prawonabywczyni gal. funduszu krajowego
przeciw Edwardowi Schreinerowi a względ-
nie tegoż nieobjętej masie spadkowej pto 28
zł. 80 ct. z pn. dozwolono w drodze dalszej
egzekucji prawomocnego orzeczenia Magis-
tratu król. stół miasta Lwowa z dnia 9 ma-
ja 1885 l. 4724 celem zaspokojenia sumy
28 zł. 80 ct. wraz z kosztami w kwocie 4
zł. 88 ct. już przyznanych, tudzież kosztami
obecnego podania, które w kwocie 21 zł. 68
ct. przyznajemy i kosztami inserycyjnymi w
kwocie 15 zł. 95 ct. egzekucyjną licytację
pretensyi prosiącej Józefy z Karyczaków
Smutnowej, jako prawonabywczyni gal. fun-
duszu krajowego za hipotekę służącą preten-
syi dłużnika Edwarda Schreineria przeciw
spadkobiercom s. p. Maryi Anny 2 im.
Schreiner w kwocie 1000 zł. jako teczg leg-
gatu wedle poz 45 ust. 20 k. C. wyk. hip.
l. 86 dz. IV. ks. gr. m. Lwowa na jego
rzecz zainstalowanego w stanie biernym
sum 12873 zł. 3/4 ct. 5000 zł. i 7500 zł. we-
dle poz. 1, 2, 18 k. c. na realności pod l.
102 3/4 ciężących.

Do przeprowadzenia licytacji tej wyzna-
cza się dwa terminy a mianowicie, na dzień
9 lutego 1893 i na dzień 2 marca 1893 ka-
żdy raz o godzinie 11 przed południem
w ts. sali rozpraw.

Cenę wywołania wynosi kwotę 1000 zł.
zaś wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyj-
ne przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca
pobytu Wojciecha Mołodyńskiego, Piotra
Jankowskiego Maryi z Mołodyńskich Łuboz-
dziec, Praksedy Mołodyńskiej, Karoliny Bol-
k, Klary Stengel, Teofilii Kieryłowicz, Anny
S. blosser, Razalii Schmat, a względnie tych-
że z miejsca pobytu niewiadomych spadko-
bierców, tudzież dla wszystkich tych, któ-
rzyby na sumie przedmiotem sprzedaży bę-
dącej po dniu 20 lipca 1892 jako dniu wy-
dania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe
n. byli, ustanawiamy kuratorem ad. dr. Kopec-
kiego, o czem tychże interesowanych niniej-
szym edyktem uwiadamy.

We Lwowie, dnia 26 listopada 1892.

L. 8242

(7747 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychow-
wie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia
7 rat pożyczkowych po 12 zł. a. w. z pn.
gylie. zakładówi kredytu ziemskiemu się na-
leżących odbędzie się dnia 13 lutego 1893
i dnia 27 lutego 1893 każdym razem o go-
dzinie 10 przed połud. egzekucyjną sprzedaż
przez licytację realności pod l. 86 w Tar-

ganicach położonej dłużników Józefa i Anto-
niny małż. Łysoniów własnej.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hi-
poteczny i akt opisania przynależności prze-
jrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 21 listopada 1892.

L. 9527

(7782 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o go-
dzinie 10 rano w dniu 28 lutego 1893 po-
wyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 kwie-
tnia 1893 nawet poniżej takowej licytacja
realności l. 137 według wyk. hip. 582 ks.
grunt. Benjaminia Meinbacha własnej na
rzecz Saula Teichmana pto 188 zł. z pn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i
oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej re-
gistraturze.

Dla nieznanich z życia i miejsca po-
bytu wierzytelności ustanowiono kuratora w o-
sobie Mojżesza Schächtera w Turce.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Turka, dnia 24 września 1892.

L. 10171

(7712 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach
zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30
zł. z pn. odbędzie się na rzecz Dyrekcyi gal.
funduszu propinacznego w tut. sądzie po-
wiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 85 gm.
katastr. Borszów objętej dłużnika Nathana
Fuchsa własnej na 34 zł. oszacowanej w
dwóch terminach mianowicie dnia 22 lutego
1893 i dnia 22 marca 1893 każdym razem
o godzinie 10 przed południem, z tem że
przy pierwszym terminie takowa tylko po-
wyższej ceny, zaś przy drugim i poniżej ceny
szacunkowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków można w tusądowej
registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzytel-
ności jest Antoni Harasimowicz w Przemyślanach.
C. k. Sąd powiatowy
Przemyślany, 12 października 1892.

L. 7381

(7759 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za-
wiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytel-
ności powiatowej kasy oszczędności w Wie-
liczce w kwocie 4000 zł. w dniach 9 lutego
1893 i 9 marca 1893 w sądzie o godzinie
10 rano realności pod lk 539 i 328 ks. gr.
gm. Wieliczka objęte, przez publiczną licyta-
cję sprzedane będą.

Cena wywołania realności ad a) wyno-
si 2400 zł., ad b) 1503 zł. 70 ct.
Wadyum 10 pre.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, o-
raz resztę warunków licytacyjnych przegła-
dąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesow nych
tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas
doreczoną być nie mogła, lub którzyby po
dniu 10 grudnia 1891 do hipoteki weszli
do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przy-
chockiego w Wieliczce.
Wieliczka, 6 listopada 1892.

L. 2165

(7848 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach
ogłasza, iż na zaspokojenie zaległych rat
z pożyczki 700 zł. wa. z pn. przeprowadzi
egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 35 gm.
Targowisko tudzież wydzierżonych z tej rea-
lności dział hipotecznym lwh. 282, 290 i 295
objętych Jana Hyla i spóln. własnych na
rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wie-
liczce w dwóch terminach dnia 24 stycznia
1893 i dnia 6 marca 1893 każdym razem o
godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4393 zł. 10 ct.
Wadyum 439 zł. aw.
Niepołomicze, 27 września 1892.

L. 3668

(7849 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach
ogłasza, iż na zaspokojenie 18 rat zaległych
z pożyczki 500 zł. aw. przeprowadzi egzeku-
cyjną sprzedaż realności lwh. 75 ks. gr. gm.
kat. Krakuszowice objętej Ludwika Górki
własnej na rzecz powiatowej kasy Oszczę-
dności w Wieliczce w dwóch erminach a
to dnia 23 stycznia 1893 i dnia 28 lutego
1893 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 770 zł.
Wadyum 70 zł.
Niepołomicze, 7 grudnia 1892.

L. 11978

(7901 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje
do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy
49 zł. 98 ct. a. w. z pn. na rzecz małolet.
Zygmunta, Malwi i y Antoniego Okołowi-
czów odbędzie się dnia 27 stycznia 1893 i
24 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10
rano w biurze nr. 25 egzekucyjną sprzedaż
realności dłużnika Michała Gebalika i Jana
Pisiaka w Lisznej położonych.
Cena wywołania 1040 zł.
Wadyum 104 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w re-
gistraturze sądu.

Dla wierzytelności, którzyby po dniu 16
lipca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub tych
którymby uchwała niniejsza lub inne uchwa-
ły doreczone być nie mogły ustanawia się na
ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad
actum p. adw. dr. Flakowicza a p. adw. dr.
Słackę zastępcą tegoż.
Sanok, dnia 14 października 1892.

L. 4339

(7903 2-3)

W dniach 30 stycznia 1893 i 6 marca
1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut.
sądzie przymusowa sprzedaż połowy realno-
ści pod lk. 26 położonej, wedle wh. 35 i
7,112 części lwh. 34 ks. gr. gm. Zaryte, Ma-
cieja Wojcika własnej na rzecz Jana So-
lika z Rakbi o 44 zł. 60 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 529 zł. 75 ct. a. w.
Wadyum 53 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w
registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzy-
telności ustanowiono Piotra Michałka c. k. no-
taryusza w Jordanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 13 listopada 1892.

L. 10053

(7921 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie
zawiadamia, iż celem zaspokojenia należy-
wości propinacyjnej za czas od 1 maja do 31
grudnia 1888 w kwocie 10 zł. 3 ct. z 6 pre.
odsetkami od 1 stycznia 1891 za I. półro-
cze 1889 w kwocie 7 zł. 50 ct. z 6 pre. od-
setkami od 1 stycznia 1889 i za II. półro-
cze 1889 z 6 pre. odsetkami od 1 lipca 1889
oraz kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł.
75 ct. i 4 zł. 14 ct. odbędzie się na rzecz
c. k. galic. funduszu propinacyjnego w tu-
tejszym sądzie powiatowym sprzedaż posia-
dłości lwh. 308 gm. kat. Pecenizyn objętej
niegdyś dłużnika Sanie Heifermana a obe-
cnie Abrahama Leiby Gugiga własnej w
dwóch terminach a mianowicie dnia 30 stycz-
nia i 1 marca 1893 każdym razem o go-
dzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków
licytacyjnych przejrzeć można w registra-
turze sądowej.

Kuratorem wierzytelności ustanowiony p.
Henryk Szeib c. k. notaryusz w Pecenizy-
ynie.
Wadyum wynosi 25 zł. aw.
Pecenizyn, 23 listopada 1892.

L. 30626

(7881 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie
odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelno-
ści Euzebiusza Głębckiego w kwocie 1000
zł. z pn. w dniu 31 stycznia 1893 i 6 mar-
ca 1893 zawsze o godzinie 9 rano przymu-
sowa sprzedaż realności pod lk. 262 Dz. I. w
Krakowie położonej lwh. 252 objętej, dłużni-
ka Apolinarego Jelita Strumieńskiego wła-
snej.

Cena wywołania wynosi 38700 zł.
Wadyum 3870 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w
registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności
jest adw. dr. Gluziński, zastępcą adw. dr.
Baczyński.
Kraków, 11 listopada 1892.

Konkurs.

L. 27922

(7916 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na po-
sadę nauczyciela historii i geografii z wy-
kładowym językiem ruskim w ck. gimna-
zjum akademickim we Lwowie, a ewentu-
alnie na taką posadę, mogącą opróżnić się
w innej szkole średniej lub w seminarjum
nauczycielskim.

Do posady tej przywiązana jest roczna
płaca i dodatki do płacy w my l. ustaw z
dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46) i
z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę
mają wnieść podania swoje, zaopatrzone w
potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej
przełożonej władzy do Prezydium ck. Rady
szkolnej krajowej najpóźniej do 6 stycznia
1893.

Z ck. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 26 grudnia 1892.

Kuratele.

L. 10343

(7823 2-3)

Franciszka Warmuzowa w Nowych
Dworach obłąkana zostaje pod kuratelą Mi-
chała Warmusza.

C. k. Sąd deleg. miejski.
Wadowice, 18 listopada 1892.

L. 8719

(7844 2-3)

Hawryło Łopuch z Potoczysk uznany
został marnotrawcą kurator tegoż Hawryło
Łopuch

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, dnia 17 grudnia 1892.

L. 3396 (7830 2-3)

Jan Polanica z Wołosianki wielkiej uznany został marnotrawcą.

Kuratorem nad nim i jego majątkiem ustanawia się Grzegorz Łuzickiego z Turzkiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka, dnia 30 marca 1892.

L. 3692 (7890 2-3)

Semko Diak z Płotyzy uznany marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Swytaka z Płotyzy.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, 24 listopada 1892.

L. 23182 (7902 2-3)

Teofilę i Maksyma Cwyczyszynów z Rykowa uznano za grupkowatych i kuratorem ustanowiono Aleksandra Cwyczyszyna.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dlę.
Złoczów, dnia 16 listopada 1892.

L. 8755 (7852 2-3)

Dla Jędrzeja Jaremczuk z Trembowli uznanego umyślowo chorym ustanowiono kuratorem Michała Zagórskiego z Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 30 września 1892.

L. 7387 (7843 2-3)

Paweł Dzydza z Czernelicy uznany został marnotrawcą.

Kuratorem tego jest Mykieta Mykietyk.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 17 grudnia 1892.

L. 12162 (7831 2-3)

Wasył Borodajkiewicz z Oleszowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Stefan Borodajkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 9 grudnia 1892.

L. 113 (7842 2-3)

Oleksa Ziebczyn z Horodenki uznany został grupkowatym.

Kuratorem tegoż jest Andrij Ziebczyn.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 17 grudnia 1892.

Upadłości.

L. 3641 (7908)

Celem ustalenia pretensyi zarządcy masy za wynagrodzenie i zwrot wydatków, zwołuję ogół wierzycieli masy konkursowej Benjamina Wurfa na 3 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl, 17 grudnia 1892.

Ok. komisarz konkursowy.

L. 46 (7925)

Na wniosek krydataryusza Mojżesza Hollandra u obec zachodzących warunków z § 208 u. k. wyznaczam do zawarcia przymusowej ugody sądowej w sprawie konkursowej M. Hollandra termin na dzień 23 stycznia 1893 od godz. 9 rano i na takowy krydataryusza, zarządcę masy, członków wydziału oraz wszystkich uprawnionych do głosu wierzycieli do bióra kom. konk. Nr. 15 z tem oznajmieniem wzywam, że możliwa projekta ugody u zarządcy masy przejrzeć mogą.

Na terminie powyższym odbędzie się dodatkowa likwidacja pretensyi firmy Adolf Kohn i spółka w Raub zbadane będą przedłożone przez byłego zarządcę masy konk. dra Stanisława Tokarza rachunki z zarządu majątkiem masy oraz powzięta będzie uchwała ogółu wierzycieli względem żadanego przez Stanisława Tokarza wynagrodzenia oraz zwrotu jego wydatków.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1892.

L. 62 (7924)

W celu zbadania złożonych przez dr. Gustawa Holcera byłego zarządcę masy konk. Lotti z Mayerów Weberowej rachunków z zarządu majątkiem masy, powzięcia ogółu wierzycieli względem żadanego przez niego wynagrodzenia i zwrotu wydatków, wreszcie celem zbadania przedłożonych przez obecnego zarządcę Hirscha Maschlera rachunków z zarządu majątkiem tejże masy wyznaczam z bióra kom. konk. termin na dzień 16 stycznia 1893 na godz. 9 rano i na takowy interesowanych wzywam.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1892.

C. k. adjunkt sądu obwodowego.
jako kom. konk.

Wyroki prasowe.

L. 6322 (7023)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku jako Trybunał w sprawach prasowych zatwierdził konfiskatę numeru 9 (wyjątkowego) czasopiśma „Pszczółka” z daty Czaca 1 grudnia

1892 wydanego i redagowanego przez księdza St. Stojalowskiego za artykuł „Niespełnione Wielmożnych życzenia” z powodu znamion występków w § 300 i 302 u. k. w takowym zawartych i zabronił dalsz. rozpowszechnianie tegoż artykułu.

Sanok, dnia 22 grudnia 1892.

Zl. 293 (7813)

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29 October 1892, Z. 1254/9473, die Weiterverbreitung der Nr. 44, VIII Jahrgang, der Zeitschrift „L'Eco dell' Alpe Giulia“ vom September 1892 nach §§ 58 c, 63, 64, 65 a, 300, 302 u. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 November 1892, Z. 1263/9578, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der in Buenos-Ayres erscheinenden Zeitschrift: „Italia“ vom 20 September 1892 nach § 64 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6 November 1892, Z. 1277/9727, die Weiterverbreitung der Nr. 292 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „La Venezia“ vom 19—20 October 1892 und der Nr. 12 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Lotta di classe“ vom 15 und 16 October 1892 nach §§ 58 c und 65 a bezw. nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1892, Z. 1307/9986, die Weiterverbreitung der II Ausgabe der Nr. 308 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo XIX“ vom 5—6 November 1892 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1892, Z. 1329/10154, die Weiterverbreitung der Nr. 303 der ausländischen Zeitschrift: „La Venezia“ vom 30—31 October 1892 und der Nr. 9546 der ausländischen Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 31 October, 1 November 1892 nach §§ 65 a u. 305 bezw. nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1892, Z. 1341/10301, die Weiterverbreitung der Nr. 45, VIII Jahrgang, der Zeitschrift: „L'Eco dell' Alpe Giulia“ vom November 1892 nach §§ 58 c, 63, 64, 65 a, 300, 302 u. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 7 December 1892, Z. 3770, die Weiterverbreitung der Nr. 139 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 2 December 1892 wegen des Artikels: „Una i funerali di Saint Bon“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 7 December 1892, Z. 3771, die Weiterverbreitung der Nr. 139 der Zeitschrift: „La Voce Cattolica“ vom 3 December 1892 wegen des Artikels: „Un incidente al funerale di Saint-Bon“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Novigo hat mit dem Erkenntnis vom 9 December 1892, Z. 468/6974, die Weiterverbreitung der Nr. 9—10 der Zeitschrift: „Il diritto Orato“ vom 7 December 1892 wegen des Artikels „A proposito dei nostri sequestri“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 2 December 1892, Z. 11972 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 91 der Zeitschrift: „Vote aus dem Egerthal“ vom 25 November 1892 wegen des Artikels: „Die Zertrümmerung Oesterreichs kein Hochverrath“ nach § 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 3 ex 1863, verboten.

Zl. 294 (7836)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ Nr. 5 vom 19 December 1892 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die menschgewordene Bestie“ in der Stelle von „Es ist nur der Unterschied“ bis „wie lange noch kann sie es tragen?“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D.

das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der f. f. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 December 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 1 der nichtperiodischen Druckschrift: „Kleine Arbeiterinnen-Zeitung“ — Wien, December 1892, Verlegerin und verantwortliche Redacterin Adelheid Dworak — enthaltenen Artikel mit der Ueberschrift: „An die Frauen und Mädchen des arbeitenden Volkes“, 2. „Weihnachten ist vor der Thüre“, 3. „Eine fürstliche Förderfreundin“ das Vergehen nach § 302 St. G., und 4. unter der Ueberschrift „Verschiedenes“ beginnend mit den Worten „Heilig, Heilig, Heilig“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der f. f. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt.

Wien, am 21 December 1892.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1892, Z. 29200, die Weiterverbreitung der Nr. 313 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 12 November 1892 wegen der Artikel: „New-York Herald o Cesice“ und „Potlacení narodove“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1892, Z. 29209, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat“ vom 12 November 1892 wegen der Artikel: „Francie — Belgie“ — „Prez pul sveho života v zari“ — „Třizneci vojska“ und „Kyl tam co platu?“ nach den §§ 302, 305 und 492 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 25 November 1892, Z. 13465, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Zensky List“ vom 21 November 1892 wegen des Artikels: „P u cime se i v politice“ nach § 30 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 25 November 1892, Z. 13581, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 24 November 1892 wegen des Artikels: „Ein Geheimbund-Proceß“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Götz hat mit dem Erkenntnis vom 19 September 1892, Z. 4473, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Nova Sosa“ vom 16 September 1892 wegen der Artikel: „Podgorici pri a sodisce“ und „Iz Gorice priobici in ljubljanski Slovenec“ nach den §§ 300 St. G. und Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 3 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1892, Z. 8708, die Weiterverbreitung der Nr. 91 der Zeitschrift: „Dalmata“ vom 12 November 1892 wegen des Artikels: „Nel mondo burocratico“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 295 (7862)

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Raibach hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1892, Z. 10370, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Kadiljan“ wegen des Artikels, welcher mit den Worten „N-nski Cesar kaden“ beginnt und mit den Worten „ari n-nskemu cesarju“ endet, nach § 491 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Raibach hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1892, Z. 10610, die Weiterverbreitung der Nr. 271 der Zeitschrift: „Slovenec“ vom 26 November 1892 wegen des Artikels: „Kako sodijo znanj ljubljane“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 6 De-

cember 1892, Z. 14011, die Weiterverbreitung der Nr. 98 der Zeitschrift: „Moravske Listy“ vom 3 December 1892 wegen des in der Beilage dieser Nummer abgedruckten Artikels: „Soudni sin — Dvanacti hlasy „ne!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 13 December 1892, Z. 13502, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane“ vom 11 December 1892 wegen des Artikels: „Nemecke casopisy“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 5 December 1892, Z. 9428, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 28 November 1892 wegen des Artikels: „Strahovanje a Sibeniku II“, ferner wegen des Artikels, welcher mit den Worten „Megju spisim“ beginnt und mit den Worten „jos koji zrtava“ endet, und wegen des Artikels, welcher mit den Worten „Upozorujemo stariju vlast“ beginnt und mit den Worten „protivni vitezovoj opecini“ endet, nach den §§ 302 und 308 St. G. verboten.

Rozmaite obavieszczenia.

L. 39460 (7874 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Rotha, że przeciw niemu wniosk Chaim Tislowitz przewodza de praes. 2 grudnia 1892 l. 39460 o zapłatę sumy 141 zł. 38 ct. w. a. z przyn. i że wydana wskutek tego pozwu uchwała z dnia 9 grudnia 1892 l. 39460 z terminem na dzień 11 stycznia 1893 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi i z substytucją adw. dr. Raczyńskiego w Krakowie i poleca Ignacemu Rothowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 grudnia 1892.

L. 10894 (7847 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łancucie niniejszem wiadomo czyni, że pod dniem 20 grudnia 1892 do l. 10894 Karol Chodziński wytoczył przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Władysławowi Wojnowskiemu pozew o uznanie za zgassę i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. ze stanu biernego swej pożyczki realności lwh. 425 dla gminy Łancut objętej i że kuratorem dla pomienionego pozwanego ustanowiono p. dr. Zygmunta Herbsta adwokata w Łancucie.

Wzywa się zatem tegoż pozwanego, aby do rozprawy ustnej na dzień 19 stycznia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonej, albo osobiście stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrał, albowiem w razie przeciwnym szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Łancut, 20 grudnia 1892.

L. 7334 (7911 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Fusko kuratorem ad actum Fedka Hawryluka z Mikołajowa i temuż doręcza uchwałę tabularną z dnia 17 grudnia 1891 l. 9587.

Łopatyn, 20 października 1892.

L. 40293 (7878 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Walery Filipowicz, że przeciw niej wniosk Franciszek Lenert pozew de pra. 1 listopada 1892 l. 35251 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 2200 zł. wa. z przyn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 4 listopada 1892 l. 35251 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucją adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie, i poleca Walery Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 13 grudnia 1892.

L. 11784 (7819 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Szlomy Schoss przeciw Mojżeszowi Hundert pto 100 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hunderta adwokata dr. Rittigsteina z substytucją dr. Schustera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 11784/92.

Kołomyja, 13 sierpnia 1892.

Ogłoszenie

Wykazane poniżej niedoreczalne listy zwrotne pochodzące z lat 1891 i 1892 zostały wyłączone od przepisanego zniszczenia gdyż zawierają gotówkę lub dokumenty.

Wykaz ten podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że strony interesowane mogą listy w raz z wartością podjąć w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia a to po należytym wykazaniu swych praw własności.

- 1) Adresat ?, miejsce nadania Kolbuszowa, miejsce przeznaczenia ?, znaleziona kwota 1 zł.
- 2) Adr. Kazimierz Zukiewicz, m. nad. Lwów filia I., m. przez. Sebenico, zn. kw. 2 zł.
- 3) Adr. Staromiejski, m. nad. Nowy Sącz, m. przez. Jawor. (Turka koło Chyrowa), zn. kw. 5 zł.
- 4) Adr. Herasimowicz, m. nad. Lwów filia I., m. przez. Mikołajów, zn. kw. 3 zł.
- 5) Adr. Dejniski, m. nad. Husiatyn, m. przez. Buczac, zn. kw. 10 zł.
- 6) Adr. Proboszcz parafii polskiej w Kowalówce, m. nad. Lwów miasto, m. przez. Kowalówka poczta Monasterzyska, zn. kw. 2 zł.
- 7) Adr. Verlagsmagazin R. F. Bierer Leipzig m. nad. Czarna koło Pilzna, m. przez. Neumarkt — Lipsk, zn. kw. 3 zł.
- 8) Adr. Filip Müller, m. nad. Bieszczów, m. przez. Przemyśl, zn. kw. 5 zł.
- 9) Adr. Mikołaj Chorus, m. nad. Gródek koło Lwowa, m. przez. Jarosław, zn. kw. 1 zł.
- 10) Adr. Franciszek Macha, m. nad. Kraków dworzec, m. przez. kol. Morawska Ostrawa, zn. kw. 3 zł.
- 11) Adr. B. Suck, m. nad. Kraków miasto, m. przez. Wiedeń, zn. kw. 3 zł.
- 12) Adr. E. kat. Urząd paraf. m. nad. Skała, m. przez. Kerestbur (Węg.), zn. kw. 1 zł.
- 13) Adr. Kleiner, m. nad. Tarnopol m. przez. Tarnopol, zn. kw. 5 zł.
- 14) Adr. Kruczek, m. nad. Myślenice, m. przez. Opawa, zn. kw. 1 zł.
- 15) Adr. Łodzińska, m. nad. Uścieczko, m. przez. Lwów, zn. kw. 100 zł.
- 16) Adr. Schindlauer Marya, m. nad. Przemyśl, m. przez. Lindach koło Gmunden, zn. kw. 2 zł.
- 17) Adr. M. Brzyski, m. nad. Tarnów miasto, m. przez. Birza, zn. kw. 1 zł.
- 18) Adr. Feliks Nowak, m. nad. Tarnów miasto, m. przez. Niecien Zabno zn. kw. 1 zł.
- 19) Adr. Jan Kulan, m. nad. Chrzanów, m. przez. Szczakowa, zn. kw. 1 zł.
- 20) Adr. Anna Batoryńska, m. nad. Lwów śródmieście, m. przez. Wiśniowczyk, zn. kw. 2 zł.
- 21) Adr. Józef Joel Goldmann, m. nad. Delatyn, m. przez. Tyśmienica Rożniatów, zn. kw. 1 zł.
- 22) Adr. Smeterle, m. nad. Kołomyja, m. przez. Stanisławów Hliboka, zn. kw. 2 zł.
- 23) Adr. Dr. Zins, m. nad. Kałusz, m. przez. Stryj, zn. kw. 1 zł, znalezione dokumenta stempel 1 zł. 61 ct.
- 24) Adr. Stanisław Konopka, m. nad. Lwów filia II., m. przez. Stanisławów, zn. kw. 2 zł.
- 25) Adr. Leobolt Mauer, m. nad. Rawa ruska, m. przez. Zadwórze, zn. kw. 4 zł. 30 ct.
- 26) Adr. Gründel i sp., m. nad. Lwów filia II., m. przez. Drezno, zn. kw. 1 zł.
- 27) Adr. Marcin Fryszak, m. nad. Lwów miasto, m. przez. Czerniowce, zn. kw. 1 zł.
- 28) Adr. Wiktorya Ontk., m. nad. Podgórze, m. przez.?, zn. kw. 10 ct.
- 29) Adr. Bożalía Uisatycka, m. nad. Sambor, m. przez. Stryj, zn. kw. 2 zł.
- 30) Adr. Milowski, m. nad. Zabłotów, m. przez. Sadogóra, zn. kw. 2 zł.
- 31) Adr. Adolf Popiel, m. nad. Drohobycz, m. przez. Wiedeń, zn. kw. 5 zł.
- 32) Adr. Dr. Mandler D. J. Verschleiser, m. nad. Kraków Stradom, m. przez. Wiedeń, zn. kw. 3 zł.
- 33) Adr. P. Gründel i sp. m. nad. Lwów miasto, m. przez. Drezno, zn. kw. 1 zł.
- 34) Adr. Michałowski, m. nad. Lwów filia III, m. przez. Czerniowce, zn. kw. 1 zł.
- 35) Adr. Rydz, m. nad. Stanisławów miasto, m. przez. Lwów, zn. kw. 2 zł.
- 36) Adr. Dziopczyński, m. nad. Rzeszów, m. przez. Kochawina op. Nowesioło Żydaków, zn. kw. 1 zł.
- 37) Adr. OO. Redemptoryści m. nad. Lwów miasto, m. przez. Rzym, zn. kw. 2 zł.
- 38) Adr. Elster, m. nad. Przemyśl, m. przez. Lwów (?), zn. kw. 1 zł.
- 39) Adr. Giller Markus, m. nad. Przemyśl, m. przez. Berlin, zn. kw. 1 zł.
- 40) Adr. Marcin Saba, m. nad. Kraków Piasek, m. przez. Popów o. p. Brunow koło Węg. Hradyszcz w Morawie, zn. kw. 50 zł. zn. dok. w książeczce kasy oszczędności.
- 41) Adr. Eustachy Ochmann, m. nad. Lwów miasto, m. przez. Lwów, zn. kw. 30 ct.

- 42) Adr. Zdzisław, Falkowski, m. nad. Kraków dworzec kol. m. przez. Wiedeń, zn. kw. 1 zł.
- 43) Adr. Hryć Lesyk, m. nad. Tartaków, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.
- 44) Adr. Hubrich, m. nad. Kraków dworzec kol. m. przez.?, zn. kw. 2 zł.
- 45) Adr. Zehetgruber Robert m. nad. Lwów, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.
- 46) Adr. ?, m. nad. Kraków dworzec kolejowy, m. przez.?, zn. kw. 1 zł.
- 47) Adr. Drug, m. nad. Brzeżany, m. przez. Rohatyn, zn. kw. 1 zł.
- 48) Adr. Zieliński, m. nad. Kraków dworzec kolejowy m. przez. Tarnów, zn. kw. 1 zł.
- 49) Adr. Apollonia Marek, m. nad. Sieniawa, m. przez. Rzeszów, zn. kw. 1 zł.
- 50) Adr. Sławiński, m. nad. Kraków, m. przez. Zwierzyniec, zn. kw. 1 zł.
- 51) Adr. Jarosławska, m. nad. Kraków, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.
- 52) Adr. ?, m. nad. Kraków dworzec kolejowy, m. przez.?, zn. kw. 1 zł.
- 53) Adr. Marya Walter, m. nad. Kraków miasto, m. przez.?, zn. kw. 1 zł.
- 54) Adr. Aniela Jaringa, m. nad. Kraków dw. kol. m. przez. Podkamień, zn. kw. 1 zł.
- 55) Adr. Konstanty Bednarski m. nad. Sambor, m. przez. Sasów, zn. kw. 2 zł.
- 56) Adr. G. B. m. nad. Tarnopol, m. przez. Tarnopol, zn. kw. 1 zł.
- 57) Adr. Antoni Słżyński, m. nad. Lwów, m. przez. Zółkiew, zn. kw. 1 zł.
- 58) Adr. Alfa Omega, m. nad. Tarnów, m. przez. Tarnów, zn. kw. 3 zł.
- 59) Adr. Nusbaum, m. nad. Radymno, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.
- 60) Adr. Barth, m. nad. Tarnopol, m. przez. Berlin, zn. kw. 10 zł.
- 61) Adr. ?, m. nad.?, m. przez.?, zn. kw. 20 ct.
- 62) Adr. Pańków Nykoła, m. nad. Otynia, m. przez. Monasterzyska, zn. kw. 1 zł.
- 63) Adr. Panna Pawlina Kopriwa, m. nad. Kraków dworzec kol., m. przez. Warszawa, zn. kw. 1 zł.
- 64) Adr. Herman Krieger m. nad. Kraków, m. przez. Krynica, zn. kw. 1 zł.
- 65) Adr. Barwinski m. nad. Jarosław, m. przez. Krynica zn. kw. 1 zł.
- 66) Adr. Gałap, m. nad. Kraków dworzec kol. m. przez. Kraków Kleparz zn. kw. 10 ct.
- 67) Adr. Szczepan Kopka m. nad. Oleżycy, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.
- 68) Adr. Palatrogen m. nad. Hordenka, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.
- 69) Adr. Panna Marya Richter m. nad. Szczakowa, m. przez. Opawa, zn. kw. 1 zł.
- 70) Adr. Michał Roman, m. nad. Chrzanów, m. przez. Kraków, zn. kw. 1 zł.
- 71) Adr. Naczelnik stacji kol., m. nad. Bóbrka, m. przez. Hliboka, zn. kw. 1 zł.
- 72) Adr. Kreis-Landrassant m. nad. Lwów, m. przez. Beuthen, zn. kw. 1 zł. zn. dok. paszport Józefiny Anny Drozdek.
- 73) Adr. ?, m. nad. Lwów, m. przez.?, zn. kw. 10 ct.
- 74) Adr. Babirecki dyetaryusz sądowy, m. nad. Stryj, m. przez. Skole, zn. kw. 1 zł.
- 75) Adr. Książę Windischgrätz m. nad. Kraków dworzec, m. przez. Lwów, zn. dok. odprawa z wojska i świadectwo ubóstwa Mikołaja Skowrońskiego.
- 76) Adr. Hrabia Andrzej Potocki, m. nad. Kraków dworzec, m. przez. Kraków, zn. dok. książeczka udziałowa Józefa Filipowskiego z Krzeszowic.
- 77) Adr. Daniel Salewicz, m. nad. Lwów miasto, m. przez. Lwów zn. dok. Deklaracja 2 akty notaryalne, kontrakt kupna.
- 78) Adr. Joanna Machnik m. nad. Brzesko, m. przez. Rogów p. Koszycy w Rossyi, zn. dok. Paszport.
- 79) Adr. Józef Pisarski, m. nad. Lwów, m. prz. Dolina, zn. dok. Świadectwo szkolne Stanisława Kniatka z Komarna.
- 80) Adr. Jan Kaiper, m. nad. Szczerzec, m. przez. Bielsko, zn. dok. Świadectwo z seminarium nauczycielskiego na imię adresata.
- 81) Adr. Księżna Sapieżyna, m. nad. Lwów, m. przez. Lwów, zn. dok. Odprawa z obrony krajowej Stanisława Późniewicza z Zamarstynowa.
- 82) Adr. Józef Strzępek, m. nad. Jarosław, m. nad. Potągowa p. Czudec, zn. dok. książeczka udziałowa rzeszowskiego związku kredytowego na imię adresata.
- 83) Adr. Szczepeński zarządca dóbr, m. nad. Bilecze Wolica, m. przez. Dębica Stryj, zn. dok. Polica Krak. Tow. ubez.
- 84) Adr. Martyniec Ieńniczy, m. nad. Przemyśl, m. przez. Wolszynie, zn. kw. Świadectwo szkolne (odejście) Jana Zygmunta Kurzweila (Nadawczyni Strumińska z Przemyśla).
- 85) Adr. Król. węg. powiatowy sąd handlowy, m. nad. Kossów, m. przez. Budapeszt, zn. dok. Świadectwo urodzenia Nuty Mechla świadectwo ubóstwa uchwała sądowa (Nadawca Mechel Wolloch z Budapesztu).
- 86) Adr. Anna Dratwiak, m. nad. Krośno m. przez. Nowy Jork, zn. dok. Metryka chrztu Tytusa Jana Frącka.

- 87) Adr. Katarzyna Wólfle m. nad. Tarnów dworzec, m. przez. Wiedeń, zn. dok. Metryka chrztu adresatki.
- 88) Adr. ?, m. nad.?, m. przez.?, zn. dok. świadectwo szkolne Józefa Klosa z Podgórza.
- 89) Adr. Kazimierz Klęk, m. nad. Brzesko, m. przez. Skawina, zn. dok. książeczka robotnicza adresata (Nadawca Jan Klęk).
- 90) Adr. Karol Schryier, m. nad. Przemyśl, m. przez. Lwów, zn. dok. Paszport wojskowy adresata (Nadawca Jan Mojżeszek hotel Przemyśl).
- 91) Adr. Celeste Panizza u Augusta Lindnera, m. nad.?, m. przez. Elberfeld, zn. dok. Paszport Domenico Panizza z V rmglio w Tyrolu.
- 92) Adr. Maurycy Langrock, m. nad. Kraków dworzec kol., m. przez. Kraków, zn. dok. Polica ubezpieczenia w „Phönix“.
- 93) Adr. Mojżesz Zwank, m. nad. Koziova, m. przez. Olesko, zn. dok. książeczka służbowa adresata.
- 94) Adr. Marceli Tucki, m. nad. Lwów m. przez. Płuchów (Podlipce), zn. dok. Akt notaryalny i oświadczenie (Nadawca Zakład kred. włościański Lwów).
- 95) Adr. Eugenia Barzykowska, m. nad. Wojniów, m. przez. Lwów, zn. dok. Certyfikat przynależności Henryka Oktawiusza Reichana akademika we Lwowie.
- 96) Adr. Maugulys, m. nad. Lwów, m. przez. Lwów, zn. dok. Paszport Jana Locha ze Lwowa.
- 97) Adr. Eliaszb Horbacio, m. nad. Gródek koło Lwowa, m. przez. Czerniawa p. Mościska, zn. dok. 3 świadectwa służbowe.
- 98) Adr. Antoni Getlich, m. nad. Lwów, m. przez. Kraków, zn. dok. 5 świadectw szkolnych Józefa Daty (Nadawczyni Józefa Drożyńska Lwów).
- 99) Adr. Walenty Proszkiewicz, m. nad. Jordanów, m. przez. Frydrychowice p. Wadowice, zn. dok. książeczka służbowa adresata (Nadawca naczelnik gminy Krzeszowic).
- 100) Adr. Naftali Spigel, m. nad. Łańcut, m. przez. Staremiasto, zn. dok. książeczka służbowa Leiby Sztelcera ze Staregomiasta.
- 101) Adr. Laar Róza, m. nad. Ławoczne, m. przez. M. Sziget, zn. dok. węg. książeczka służbowa adresatki.
- 102) Adr. Powiatowa kasa chorych, m. nad. Wieliczka, m. przez. Podgórze, zn. dok. 2 karty legitymacyjne Franciszka Wilazowskiego i Stanisława Znańskiego.
- 103) Adr. Belemmer golarz dla Natana Feintucha, m. nad. Lwów, m. przez. Tarnopol, zn. dok. książeczka Natana Feintucha ze Zbaraza.
- 104) Adr. ?, m. nad.?, m. przez.?, zn. dok. Metryka chrztu Mikołaja Chrypeja ze Lwowa.
- 105) Adr. Wawrzyniec Alojzy Kędziór m. nad. Mielec, m. przez. Kraków, zn. dok. Paszport wojskowy adresata.
- 106) Adr. Antonia Łyszkieiewicz m. nad. Lwów dworzec kol. m. przez. Sygniówka, zn. dok. Metryka śmierci, świadectwo ubóstwa (Nadawczyni kolejowa Dyrekcya ruchu we Lwowie).

L. 19992 (7855 2-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Leiby i Róży małż. Hausenów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lkons. 429 i 429a na Garbarzach w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli gruntowej 1199/2 w obszarze 257000 a graniczącej na północ z realnością Herscha Meilecha Mausbera od południa z drogą miejską od wschodu z realnością Bolesława Cipsera a od zachodu z koszarami wyjskowymi własność Majera Schiffer (stanowiącymi c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu, poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ek. sądzie obwodowym, przezrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1893 za ks. gr. uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia 1 lutego 1893 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wż opisanej nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ek. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

- a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciała hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
- b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały — ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1893 tem, pewnie wniesli ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmi się mających rozszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzezonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucja lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów, dnia 11 października 1892.

L. 15514 (7840 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozwew Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju de praes. 14 listopada 1892 l. 15514 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Leona Witza z substytucją adwokata dr. Justyna Witza w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile ze w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniebawiania wynikające własnej winie przypisać musi.

Z c. k. Sądu obwodowego. Sambor, 15 listopada 1892.

L. 27530 (7873 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzytelni hipotecznych dóbr Sanka południowa, Marcina Kalicińskiego, Maryannę z Marciszewskich Kalicińską, Władysławę Drachnę, Tomasza Zuchowicza i Emilię Wolfową, iż ekspozytura ek. prokuratorji skarbu imieniem probostwa w Łance wniosła prośbę o hipoteczne wydzielenie z kompleksu majątności tabularnej Sanka południowa, objętej wykazem hipotecznym l. 580 ks. gł. tab. nabytych kontraktem kupna i sprzedaży z daty Krzeszowice 25 lutego 1882 całej parceli gruntowej lkat. 306 w obszarze 328 sąż. kw. i części parceli gruntowej oznaczonej lkat. 310 w obszarze 200 sąż. kw. z uwolnieniem od ciężarów hipotecznych.

Zarazem wzywa się tychże wierzytelni hipotecznych, aby jeżeli się nie zgadzają na wydzielenie wymienionych powyżej gruntów z kompleksu majątności tabularnej Sanka południowa, w stanie wolnym od ciężarów w przeciągu dni 60 wniesli opozycję przeciw żądanemu wydzieleniu, gdyż w razie przeciwnym uważani będą za zgadzających się na takowe.

C. k. Sąd krajowy. Kraków, 9 września 1892.

L. 32922 (7880 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Krzysztofowicza, iż w sprawie Eweliny Dobrzyńskiej przeciw niemu o 99 zł. 58 ct. wydany wyrok z dnia 9 września 1892 l. 26213 doręczony został ustanowionemu dla tegoż Władysława Krzysztofowicza kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu z substytucją adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie.

Poleca się przeto Władysławowi Krzysztofowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebných środków do prowadzenia sprawy dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniebawiania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy. Kraków, 11 listopada 1892.

L. 40028 (7876 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Waleryję Filipowicz, że przeciw niej wniosł Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim pozwem de prs. 16 listopada 1892 l. 37112 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. wa. zpn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz z dnia 18 listopada 1892 l. 37112 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucją adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca Waleryję Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebawiania wynikające mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 grudnia 1892.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 26 grudnia 1892.

| Epizootycya | Powiat | Miejscowość | |
|---------------------------|--|---|------------------------|
| Nosacizna u koni | Borszczów | Michałków. | |
| | Horodenka | Horodnia. | |
| | Kamionka str. | Czanyż. | |
| | Lwów | Lwów m. | |
| | Łańcut | Zołyńia. | |
| | Nowy Sącz | Brzezina. | |
| | Podhajce | Gniłowodny. | |
| | Tarnów | Radlna. | |
| | Zbaraż | Łubianki niżne i wyżne, Obodówka. | |
| | Zaraza wąglikowa | Dąbrowa | Suchy grunt. |
| | | Horodenka | Chociemierz (Zalesie). |
| Róża wąglikowa | Łańcut | Kańczuga. | |
| | Pilzno | Zwieżnik (Budy) | |
| Zaraza pyskowa i racicowa | Borszczów | Zalesie. | |
| | Czortków | Uhrzyn. | |
| | Horodenka | Strzylcze. | |
| | Nisko | Pysznica. | |
| | Bóbrka | Czeremchów, Drohowycze, Podjarków, Turzanowce. | |
| | Bochnia | Dołuszycze. | |
| | Bohorodzany | Bitków, Głębokie, Hlebówka, Horocholina, Posiecz, Sądza, Starunia, Żuraki. | |
| | Borszczów | Zosiacz. | |
| | Brody | Podkamień, Ratyszczce. | |
| | Brzesko | Jasień. | |
| | Brzeżany | Augustówka, Chorościc, Krasnopuszcza, Plichów, Poruczyn, Posuchów, Słoboda. | |
| | Brzozów | Haczów. | |
| | Buczacz | Berezówka, Monasterzyska, Mateuszówka (folwark), Ostra, Weleśniów, Wozilów, Zalesie, Żyznomierz. | |
| | Chrzanów | Sanka. | |
| | Cieszanów | Kadłubiska (Chyże), Narol (folwark). | |
| | Czortków | Rosochacz, Słobódka dzuczynska. | |
| | Dobromil | Leszczyn. | |
| | Dolina | Belejów, Hemia, Kalna, Lipowica, Lisowice, Turza wielka, Wyszaków, Zaderewacz. | |
| | Drohobycz | Bronica, Delawa. | |
| | Gorlice | Leszczyn. | |
| | Gródek | Dobrzany, Jamelna, Koców ad Bar. | |
| | Horodenka | Dąbki, Harasymów, Jasionów polny, Kopaczynce, Rakowice, Semenówka, Strzylcze, Tyszkowce, Zabokruki. | |
| | Husiatyn | Czarnokoniecka wola, Jabłonów, Krogulec, Krzyweńkie, Niżbórg nowy. | |
| | Jarosław | Lutków, Nienowice, Pełnatycze, Rudołowice, Sołnica, Tuczymy. | |
| | Jasło | Folusz, Oparówka, Wojaszówka. | |
| | Kałuż | Babiu, Bania, Bereznica, Bołochów, Chocin, Dołżka, Dołha wojniłowska, Jaworówka, Kadobna, Kropiwniki, Landestreu, Ldziany, Łuka, Mysłów, Nowica, Perekosy, Petranka, Podhorki, Pojto, Przewoziec, Rypianka, Sliwki, Słobódka, Studzianka, Tomaszowce, Topulsko, Uhrzynów stary, Wistowa, Zawój. | |
| | Kamionka | Witków stary, Zelechów wielki. | |
| Kołomyja | Perezów. | | |
| Kosów | Jawornik ad Hrynaiawa, Krzyworównia. | | |
| Kraków | Cholerzyn, Modlnica, Morawica, Rząska. | | |
| Krosno | Borek, Bratkówka, Kombornia. | | |
| Łańcut | Chałupki ad Gorliczyna, Grodzisko dolne i górne, Grodzisko miasto, Przeworsk, Rozbóž. | | |
| Lisko | Dołżycza, Dzwiniacz dolny, Hulskie, Procisne, Rabe ad Baligród, Romanowa wola, Studenne, Terka, Wołkowyja, Wołosate. | | |
| Lwów | Zboiska. | | |
| Mielec | Schönanger, Trzeiana, Wola mielecka (Józefów). | | |
| Najworna | Cucylów, Hwożdż, Przerosł, Weleśnica. | | |
| Nisko | Kozarnia (ćwierci). | | |
| Nowy Sącz | Skrudzina. | | |
| Pilzno | Dobrków, Strzegocice. | | |
| Podhajce | Bohatkowce, Burkanów, Dryszczów, Hajworonka, Hnileze, Justynówka, Łysa, Panowice, Podbrykula ad Burkanów, Rudniki, Sokołów, Szczepanów, Szumlany, Telacze, Zahajce, Zawadówka, Zawałów. | | |
| Przemysł | Aksmanice, Chyrzyna, Grochowce, Jaksmanice, Koniusza, Kosienice, Krasieczyn, Kruhel mały, Kuńkowiec, Nehrybka, Pikulice, Przemysł (Buda), Rezpól, Sierakoście, Szachynie, Tarnawce, Wapowce. | | |
| Rohatyn | Czerniów, Dehowa, Hrehorów, Jabłonów, Jahłusz, Junaszków, Korostowice, Lipica dolna, Niemszyn, Podkamień, Poświęrz, Psary, Puków, Sarnki górne, Słoboda bukacz, Słoboda konk., Stasiowa wola, Wasiuczyn, Wyspa, Żurów. | | |
| Ropezyce | Broniszów, Czarna, Krzywa, Mała, Podgródzie, Pustków, Ruda, Sędziszów, Wolica. | | |
| Rudki | Dubanowice, Milezyce. | | |
| Rzeszów | Bratkowice, Dąbrowa, Świlcza, Trzeiana. | | |
| Sambor | Olszanik, Piniany, Radłowice, Rogóźno, Wykoty. | | |
| Sanok | Dołżycza, Jędruszkowce, Komańcza, Kulaszee, Morochów, Oslawica, Płonna, Zagórz, Zawadka morochow. | | |
| Skałat | Biliłówka, Borki małe, Horodnica, Iwanówka, Kat ad Touste, Kołodziejówka, Kozina, Magdałówka (Te-klówka), Orzechowice, Skałat stary. | | |
| Sniatyn | Krasnostawce. | | |
| Sokal | Annówka ad Łuczyce, Bezejów, Głuchów, Żabeze murwane. | | |
| Stanisławów | Dorochów, Komarów, Ostrów, Pukasowce, Tustań, Wiktorów. | | |
| Stryj | Hutar, Różanka wyżna, Synowódzko niżne. | | |
| Tarnopol | Hłuboczek wielki, Ihrowica, Kurowec, Małaszowce, Płotycz. | | |
| Tłumacz | Gruszka, Horyhłady, Hostów, Kołince, Korolówka, Olesza, Oleszów, Ostrynia, Ottymia, Przybyłów, Pużniki, Rosznów, Winograd. | | |
| Trembowlia | Bednarówka, Boryczówka, Brykula stara, Chmielówka, Krowinka, Mogielnica, Słobudka strusowska, Warwaryńce, Załawie, Zazdrość. | | |
| Turka | Bachnowate, Boberka, Borynia, Dydziowa, Dzwiniacz górny, Hnyła, Jabłonka niżna, Jasionka steciowa, Jaworów, Ilnik, Komarniki, Łokieć, Smareczka, | | |

| Epizootycya | Powiat | Miejscowość |
|---------------------------|--------------------------------------|--|
| Zaraza pyskowa i racicowa | Wadowice | Tarnawa niżna, Wotcze, Wołosiauka wielka, Zadziesko. |
| | Wieliczka | Brzeźnica, Jaskowce, Strzyszów. |
| | Zaleszczyki | Kurdwanów, Radziszów, Szwosowice, Tyniec. |
| | Zbaraż | Beremiany, Burakówka, Koszyłowce. |
| | Złoczów | Kobyla. |
| | Żółkiew | Beremowce, Jarczowce, Snowicz, Żalicy. |
| Zydaczów | Nowystaw ad Czestynie, Pieczychosty. | |
| | | Demienka Jeżna i poddn., Derżów, Manastyrece, Rudniki, |

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 57815 (7857 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Anny Pordeś wydał 5 listopada 1892 nakaz zapłaty l. 50217 sumy wekslowej 4900 zł. a. w. zpn. przeciw Alfredowi Mysłowskiemu. Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Alfredowi Mysłowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Łozińskiego ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Alfreda Mysłowskiego, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobie albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 17 grudnia 1892.

L. 15657 (7871 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Weinberga, że przeciw niemu wniosła firma Jordan i synowie pozwy wekslowe de praes. 29 kwietnia 1892 l. 12885 pto 59 zł. 34 ct. zpn. i de praes. 11 kwietnia 1892 l. 11025 pto 70 zł. zpn., i że wydane wskutek tego nakazy zapłaty z 3 maja 1892 l. 12885 i z 12 kwietnia 1892 l. 11025 doręczono ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu, z substytucją adwokata dr. Szalaya w Krakowie i poleca Abrahamowi Weinbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 27 maja 1892.

L. 25852 (7895 3-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mikołaja Święcha ustanowił w sprawie Ropezyckiej kasy oszczędności przeciwko niemu o 236 zł. zpn. kuratorem adw. dr. A. Malawskiego a jego zastępcą adw. dr. Jana Steca i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty sumy 236 zł. zpn. z dnia 22 grudnia 1892 l. 25852 dla Mikołaja Święcha przeznaczony.
Tarnów, dnia 22 grudnia 1892.

L. 9592 (7828 2-3)
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jadwigę i Antoniego Sączawów zawiadamia się, że wskutek skargi Mendla Schlangerera z dnia 12 grudnia 1892 l. 9572 przeciw nim i spółnikom o 34 zł. zpn. wniesionej, zarządzone rozprawę drobiazgową na dzień 17 stycznia 1893 godzinę 9 rano, a kuratorem dla nich zamianowano Bartłomieja Sączawę z Turzy, z którym rozprawa ta, jeżeli się osobiście lub przez pełnomocnika nie zgłoszą, przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 12 grudnia 1892.

L. 4665 (7900 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że obywatel francuski Izidor Odillon 2 im. Allair, urodzony w Savonay we Francyi (departament niższej Loiry) 29 lipca 1891 w Kalnicy (powiat sądowy Baligród) zmarł, i wzywa wszystkich spadkobierców, a w razie gdyby się okazało, że spadkodawca pozostawił ostatniej woli rozporządzenie, także legataryuszów, tudzież wierzycieli jego, by swe pretensje do ruchomego majątku spadkowego do końca roku 1892 w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili, gdyż inaczej tenże ruchomy majątek spadkowy, o ile nie będzie obciążony, ambasadzie francuskiej w Wiedniu do dalszego zarządzenia oddany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, dnia 27 sierpnia 1892.

L. 59030 (7940 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Fryderyki Wiesiołowskiej z 4 października 1892 l. 44900 postępowanie amortyzacyjne co do trzech sztuk 4 1/2 % listów zastawnych Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskimi, a mianowicie: ser. I nr. 92 i nr. 1563 po 50 zł. w. wraz z kuponami od każdego z nich

w ilości po 20 sztuk, z których pierwszy 31 grudnia 1892, każdy następny co pół roku później, ostatni 30 czerwca 1902 jest płatny, tudzież ser. III nr. 3689 na 500 zł. w. z kuponami w ilości 33 sztuk, z których pierwszy 31 grudnia 1892, każdy następny co pół roku później, ostatni 31 grudnia 1908 jest płatny, i wzywa niniejszym edyktem każdego, w którego rękach rzeczony listy lub kupony się znajdują, ażeby każdy z listów zastawnych w terminie 3 lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego z kuponów doń wydanych, to jest co do listów zastawnych ser. I nr. 92 i nr. 1563, licząc od 30 czerwca 1902, a co do listu zastawnego ser. III nr. 3689, licząc od 31 grudnia 1908 kupony, które w chwili ogłoszenia tego edyktu byłyby już płatne w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku rządowym Gazety Lwowskiej, zaś kupony, których termin płatności jeszcze nie minął, w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia zapadłości każdego z nich, sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu z wyżej opisanych listów zastawnych i kuponów każdy nieprzedłożony na ponowne żądanie Fryderyki Wiesiołowskiej za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 24 grudnia 1892.

L. 4607 (7898 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Pęksę, iż Maryanna Pęksa wniosła przeciwko niemu pozew o uznanie własności i intabulację parcel gr. lkat. 4914/1, 4915/2, 5112, 5114/1 i 5116/1 z wykazu lwh. 263 w Czanym Dunajcu, wskutek czego mu kuratorem Macieja Klimowskiego ustanowiono i termin do rozprawy na 16 stycznia 1893 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 13 grudnia 1892.

L. 4406 (7897 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Maryannę Sopcuchów, iż Jan Kojs wniósł przeciwko nim pozew o zapłaceniu kwoty 681 zł. 50 1/2 ct. w. a. wskutek czego im kuratorem Jacentego Szwajnosza ustanowiono i termin do rozprawy na 18 stycznia wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 14 grudnia 1892.

L. 7630 (7821 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż pod dniem 26 lipca 1892 l. 5447 wniesiona została prośba Iwana i Michała Pytlowanych o uznanie Andrusza Pytlowanego, urodzonego 16 czerwca 1820 r. w Kołtowiu, za zmarłego, który się około r. 1854 po raz ostatni pojawił w Kołtowiu i od tego czasu znikł bez wieści, i wzywa wszystkich, którzyby mieli jakąś wiadomość o tegoż życiu lub miejscu pobytu, by takąową tut sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Szymonowi Skoczylasowi w Kołtowiu donieśli.
Stanowcze załatwienie prośby powyższej nastąpi po upływie roku edyktałnego, którego koniec na dzień 1 stycznia 1894 ustanowiony.
C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, dnia 5 listopada 1892.

Doniesienia prywatne.

Koriozot

premiowany tłuszcz kauczukowy nieprzemakalny, smarowidło na skóry.

Waselina, szpik, fisztrahn, lakiery, czernidla, apretury

i t. p.
poleca najtaniej

O. T. Winklera Syn
we Lwowie. 1833

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi Lwów, ulica Kopernika 11.

1389
Jan Inhatowicz

połącza
najprzedniejszego perfumy, wody toaletowej, odznaczono 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:
Perfumy: Jasminowa, różkowa, różana, różowa, Ylang, Ylang, kanaliowa, Ylang, Ylang, Ess Bouquet, Jockey-Club, belotopowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millesime, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 et. i 120 id.
Perfumy królowej Marysteckiej. Flakon 2 zł.
Woda Iwowska, na poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie — Flakoniki mniejszy 80 et., większy 1 zł. 50 et.
Woda warszawska, odznacza się przyjemnym kwiatowym zapachem nadzwyczaj miększy 95 et., większy 1 zł. 80 et.
Woda lewandowa, podajna i wo-wo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 et., 120.
Wody kolońskie w kilku odmianach gatunkach, przodu i najprzedniejszej. Flakoniki po 25, 30, 40, 50, 80, 1 zł., 1 50.
Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika 1. 3, i ulica Halińska w Krakowie Sukiennice 1. 20. w Czerwińcach Rynek 1. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Ekstrakt szpilkowy.

Płyn ten rozpylony w pokoju odświeża powietrze i nadaje mu balsamiczną woń lasów szpilkowych,

Cena flaszki 40 et. Rozpylacz 30 et.
Tabaka mentolowa.

1347

Wypróbowany środek przeciw katarowi. Działając znakomicie desinfekcyjnie i chłodząco, usuwa po bardzo krótkim przeciągu czasu zapalenie błon śluzowych nosa, czem uniemożliwiając nadmierne wydzielanie się śluzu, uwalnia chorego bardzo rychło od tej przykłej dolegliwości.

Cena pudełka 25 et.

Główny skład w aptece

„pod srebrnym Orłem“

Zygmunta Ruckera

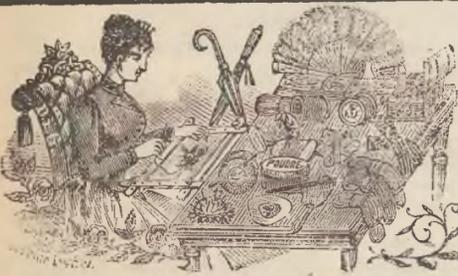


we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą.

Z pierwszorzędnych fabryk
plótna i stołową bieliznę,
serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki, ściereczki
etc. etc. 1415

Komisowy skład wyrobów bawełnianych
Benedykta Schrolla Syna w Braunau
poleca według cennika fabrycznego
FILIA SCHAYE SÓW
we Lwowie, plac Maryacki 8.



Roboty damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawiecczyny 1416

polecają w wielkim wyborze najtaniej

Dziewoński i Gigel

Lwów, Halińska 6.

Towarzystwo wzajemnego kredytu

w Krakowie

pod zarządem krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wypłaca swoim Członkom począwszy od dnia 2 stycznia 1893 r. od udziałów wpłaconych przed 1 października r. b.

5%

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1892, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

Kraków, 22 grudnia 1892 r.

Dyrekcya.

(Przedruk nie opłacamy.)

1458

56841

K. k Eisenbahnbetriebs-Direction, Lemberg.

7938

Concurs-Ausschreibung.

| Bezeichnung der zu besetzenden Stellen | Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle erledigt ist | Mit dieser Dienststelle sind verbunden Bezüge von | | | Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung | Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist | | Behörden, Aemter, Unternehmungen etc. wodie Competenzgesuche einzubringen sind | Bewerbungstermin oder von welchem Zeitpunkt an gerechnet | Anmerkung |
|--|--|---|--------------|-----------|--|---|---|--|--|--|
| | | Gehalt fl. | Quartiergeld | Emolument | | Taggeld | Eine Probepraxis und von welcher Dauer | | | |
| Unterbeamten 3. Bahnmeister | K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg | 500 | | | Gute Absolvierung der Unterrealschule, des Untergymnasiums der Bürgerschule oder einer gleichgestellten Militärschule. Kenntnis der deutschen Sprache in Wort und Schrift sowie der Landessprachen. Nachweis über die erforderlichen Kenntnisse. | Probepaxis von einem Jahre als Aushilfs Bahnmeister mit 1 fl. Taggeld | Die vorgeschriebenen Fachprüfungen während der Probepaxis | K. k. Eisenbahnbetriebs Direction in Lemberg | 6 Wochen vom 1 Jänner 1893 an gerechnet | Bei Besetzung von Bahnmeisterstellen werden anspruchsberechtigte Unteroffiziere des Eisenbahn Regiments, sowie der Genie- und Pioniertruppe vorzugsweise berücksichtigt. |
| Diener 4. Materialmagazinsaufseher 3. Stationsaufseher 2. Magazinsaufseher 5. Streckenwächter 3. Weichenwächter | K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg | 300 | 24 mon. | | Absolvierung der Volksschule Kenntnis der deutschen Sprache in Wort und Schrift, sowie der Landessprachen | Probepaxis von 3-6 Monaten gegen ein Taggeld von 85 kr. bis 1 fl. | detto | K. k. Eisenbahnbetriebs Direction in Lemberg | 6 Wochen vom 1 Jänner 1893 an gerechnet | Bei Streckenwächterstellen werden jene Unteroffiziere welche Kenntnisse im Oberbau besitzen, oder welche Maurer oder Zimmerleute v. Profession sind bevorzugt |

Eine Einrechnung der im Militärdienste zugebrachten Dienstzeit in die Bahndienstzeit findet nicht statt. Lemberg, am 31. December 1892.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

C. k. Dyrekcya ruchu we Lwowie.

Konkurs.

| Posady do obsadzenia | Przy którym urzędzie posada opróżniona została | Z tą posadą są połączone następujące pobory | | | Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady | Czy dla uzyskania posady jest potrzebna | | Urzęda przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania | Termin do wniesienia podań i od którego dnia licząc | U w a g a |
|---|--|---|-----------|------------|---|--|---|---|---|--|
| | | Pensya zł. | kwaterowe | Emolumenta | | Płaca dzienna | praktyka i jak długa | | | |
| Podurzędników 3 Banmistrzów | Ck. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie | 500 | | | Swiadcetwa ukończenia z dobrym skutkiem niższego gimnazjum, niższej szkoły realnej szkoły wydziałowej albo odpowiedniej szkoły wojskowej Dowód potrzebnych wiadomości technicznych. Znajomość niemieckiego języka w mowie i piśmie. | roczna praktyka w charakterze prowizorycznego banmistrza za dziennym wynagrodzeniem w kwocie 1 zł. | egzamin dla banmistrzów w czasie praktyki | | | Przy obsadzaniu posad banmistrzów w pierwszym rzędzie uwzględnieni zostaną podoficerowie pułku kolejowego jakoteż inżynierzy i pionierzy. |
| Sług 4. dozorców magazynu materalowego 3. dozorców stacyi 2. dozorców magazynu 5. Strażników (budników) 3. zwrotnicznych | Ck. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie | 300 | 24 mies. | | Swiadcetwo ukończonej z dobrym skutkiem szkoły ludowej i znajomość języka niemieckiego jakoteż języków krajowych. | praktyka od 3-6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym od 85 et. do 1 zł. | egzamin fachowy w czasie praktyki | | | Przy obsadzaniu posad strażników w pierwszym rzędzie uwzględnieni zostaną podoficerowie którzy posiadają wiadomości z budowy torowej albo są z rzemiosła murarzami lub też cieślami. |

Lata służby wojskowej nie mogą być zaliczone do lat służby przy kolei. Lwów, dnia 31 grudnia 1892.

(Przedruk się nie opłaca).

Magazyn nowości

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki
w gmachu Banku hipotecznego,
vis-a-vis hotelu Georgan. 1215

Najmłodniejsze paletoty dla pań watawane od zł. 26 oraz podszyte futrem zł. 38.
Najmłodniejsze staniki i bluzki trykotowe (jersy) od zł. 4 ubierane siutasiem i jetem od zł. 6.50.
Bluzki flanelowe i jedwabne.
Rotundy z angielskich materiałów po zł. 20, 24, 36 itd. Futrem podszyte zł. 60, 78 itd.
Najmłodniejsze dolmany płaszcze, okrycia balowe, z najmłodniejszych jedwabnych materji po zł. 15, 20 itd. Martine i szlafroki.
Spodniczki damskie jedwabne i wełniane od 5 zł.
Kapelusze i czapeczki futrzane dla dam po 5, 6 do 12.

Echarp chusteczki koronkowe, sznelowe i jedwabne w różnych kolorach po zł. 4, 6, 8, 10 itd.
Gorsety francuskie po zł. 6.50.
Wielki wybór wachlarzy po zł. 2, 3, 4 do najbogatszych z piór strusich zł. 5, 10, 20, 30, 50, 60.
Kamizelki włóczkowe dla dam zł. 3.50, 4.
Chustki włóczkowe zł. 1.50, 3, 4, 5.
Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30, 1.50 itd.
Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30 i 1.80, 2.
Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, brązowe, po zł. 2, 4 i 5.
Cylindry Habiga po zł. 9. Składane atlasowe zł. 10.

Koszule męskie, białe, pięknie wykończone po zł. 2.50 i 3. Najmłodniejsze kołnierze i mankiety.
Wielki wybór krawatek męskich.
Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina od zł. 2 do najcieńszych.
Pończochy franc. kol. fil. d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne od zł. 1.50.
Skarpety angielsk. fil. d'ecosse wełniane i jedw. tuzin zł. 5, 8, 9 itd.
Kafтанiki fil. d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
Szale angielskie himalaya, tartan itp. szkockie i różnokolorowe w wielkim wyborze po zł. 4, 6, 8, 10, 15 itd.

Kafтанiki, spodnie i skarpetki systemu prof. Dr. Jägera.
Kofdry angielskie w nowych wzorach od zł. 10.
Wielki wybór Albumów i Ramek od najtańszych do bogato ozdobnych.
Wyroby ze skóry angielskie t. j. portcigary, portmonetki, pularesy itp. w wielkim wyborze.
Kufry, torby i necessaire do podróży w wielkim wyborze.
Kalosze angielskie męskie i damskie.
Szczotki; gzebienie, lusterka, gałki, sezyorki, brzytwy i nożycki angielskie.
Herbata Sou-hong tylko w jednym gatunku bardzo dobra 1 funt 4 zł. 1/4 funta 1 zł.

Wielki skład prawdziwej perfumerji francuskiej i angielskiej tylko z fabryk renomowanych za granicą.
skład wody kolońskiej po ent. 50 zł. 1, 1.50 i 3.
Wielki wybór wyrobów z brzozy porcelany, szkła, drzewa i skóry.
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.
Po powrocie z za granicą Magazyn został zaopatrzony w bardzo wielką ilość nowości prawie w każdym artykule.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowem drukim petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejeca. 1449

Nowości w robotach ręcznych

w największym wyborze

Hafty na kanwie congres, suknie, atlasie, pluszu, aksamicie, jucie jako to: dywaniki, poduszki, serwetki, przykrycia na stoły salonowe, pantofle, pasy na fotele, czapki, teki do pisania, pod zegarki, sakiewki, podstawki pod lampy i tp., oraz wszelkie przybory do robót damskich

poleca najtaniej 1308

Mikołaj Ludwиг

we Lwowie, ul. Halicka 1. 14.

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.

Biuro

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy Wałowej 1. 23. 455

Czerwone wina z Erlau 1328

można dostać u dr. Pawła Danilowics'a, starszego fizyka komitatowego w Erlau na Węgrzech. Najmniejsza ilość jeden hektoliter. Od 1 stycznia 1893 także 56 litrów. Ceny za litr zł 1, 1.50 także 2 zł. Przy obstalunkach poprzednia przesyłka połowy ceny t. j. 50 proc. się żada. Za naturalność i najlepszą jakość wina ręczy się.

!! Na Boże Narodzenie !!

Wspaniałe efektowne i nadzwyczaj tanie dekoracje do ubierania drzewek

nabyć można w sklepach 27

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów: ulica Teatralna 1. 3 — ulica Jagiellońska 1. 6
Kraków: Sukiennice 28

Wysyłka na prowincje odwrotnie.

Sortymenta do kompletnego ubrania drzewek (wraz z lichtarzykami i świeczkami) po zł. 1.50, 3, 5 i wyżej

Odbiorców zamiejscowych uprasza się uprzejmie o wezwanie nadsyłanie zamówień — w przeszłym roku z powodu spóźnionej pory wielu zleceniom zadość uczynić nie mogłem.

ASTMY I KATARY
FUMIGATEUR ESPIC

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEURALGIE

W Paryżu: sprzedawca hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Paris Concours.

Dywany

prawdziwe perskie, smyrneńskie, także na miarę do wyściełania całych pokoi.

Materye meblowe

najnowsze, jedwabne, wełniane, kretony, plusze i t. p.

Portiery i franki

do tychże podpięcia i karnisze.

Narzuty

na Ottomany dywanikowe i materyalne z odpowiednimi poduszkami.

Skóry

angorowe i z kóz indyjskich

Chodniki

kokosowe, wełniane, jutowe i t. p.

Makaty

francuskie i wschodnie.

Kapy

na łóżka i serwety na stoły

Parawany

ekramy i inne przedmioty dekoracyjne otrzymano w bogatym wyborze 1245

magazyn

A. Krzysztofowicza

we Lwowie,
plac Halicki 1. 2.

LAMPY DITMARA



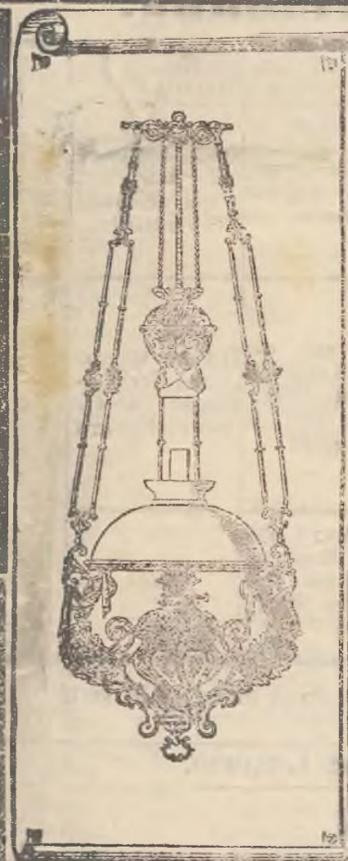
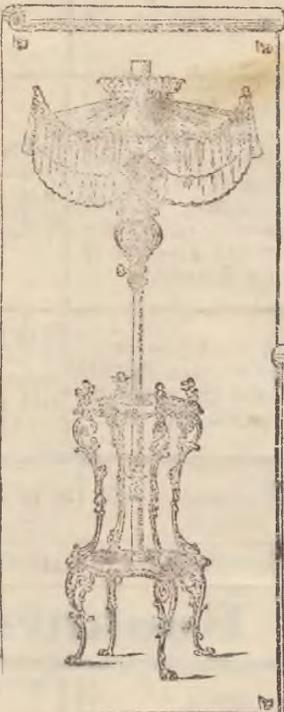
..... NOWOŚCI DITMARA NA SEZON 1892/93 SKŁADAJĄ PONOWNIE DOWÓD, ŻE UDSKONALENIE LAMP NAFTOWYCH TAKI POSTĘP WYKAZUJE, IŻ TAKOWY NOWOCZESNYM, BEZMIERNIE ZWIĘKSZONYM ŻĄDANIOM ŚWIATŁA W NIESPODZIANIE WYSOKIM STOPNIU ODPOWIADA.

DITMARA LAMPY ZDOBYŁY SOBIE GUSTOWNEMI KSZTAŁTAMI, SUMIENNYM WYKONANIEM, NAJWYŻSZĄ SIŁĄ ŚWIETLĄ, PRZY RÓWNOCZEŚNIE ZADZIWIĄJĄCO NISKICH CENACH, POPYT ŚWIATOWY.

1305

SKŁAD WE LWOWIE

PLAC MARYACKI 9.

PAJAKI I LAMPY WISZĄCE
LAMPY STOŁOWE,
LAMPY SCIENNE,
LAMPY BUDUAROWE,
LATARNIE,LAMPY STOŁIKOWE
Z ZASZONĄ KORONKOWĄ,LAMPY „FAWORYTA”
Z PROMIENIEM KULISTYM

PALNIKI O SIŁE 4 DO 157 SWIEC.

FILIP HAAS I SYNOWIE

skład fabryczny we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 3.

nowości w materyach meblowych i dywanach, franki koronkowe, białe i kremowe, portyery, kapy na stoły i łóżka, kocyki flanelowe. skóry angorowe, chodniki wełniane i kokosowe
po nader niskich cenach fabrycznych.

Wybór prawdziwych dywanów smyrneńskich i perskich w różnych wielkościach.

Numer telefonu 500.

(Lwów Impresa) 1414